Dominik ma dla kogo żyć. Trwa zbiórka na leczenie
Str. 7

ISSN 1897-9416 INDEX 232335

KORSO KOLBUSZOWSKIE

polub nas na

Nr 46 (935)
19 listopada 2025
Cena 6,99 zł

Tajna broń Hitlera
Str. 11

Okolice wiaduktu kolejowego w Widełce



Fot. K. Zabczyk

Pobocza pełne cierpienia

Co roku na drogach giną ludzie, a każde z tych zdarzeń zostawia po sobie pustkę, której nie da się wypełnić. 16 listopada obchodziliśmy Światowy Dzień Pamięci Ofiar Wypadków Drogowych – dzień, w którym – ku przestrodze – wracamy myślami do tragedii z powiatu kolbuszowskiego.
Str. 7



Fot. Dom Senior+ w Hucie Przedborskiej
Str. 12,13

Tak świętowaliśmy niepodległość

W całym powiecie kolbuszowskim mieszkańcy tłumnie oddali hołd poległym za wolność ojczyzny. W 107. rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości uczczono ich pamięć na różne sposoby. Wszystko w jednym celu - by upamiętnić bohaterów.

Kontrowersje wokół dyrektora

Powołanie Tomasza Fryca na dyrektora Zespołu Oświatowego Miasta i Gminy Kolbuszowa wywołało liczne pytania dotyczące kwalifikacji, doświadczenia, a także ewentualnego konfliktu interesów. Do sprawy odniósł się burmistrz Grzegorz Romaniuk.
Str. 5

Wójt walczy o ośrodek

Informacja o planowanym zamknięciu Ośrodka Zdrowia w Lipnicy z początkiem grudnia wywołała wśród mieszkańców spore emocje i niepokój. Pojawiło się oficjalne ogłoszenie, z którego wynika, że od 1 grudnia 2025 roku ośrodek przestanie funkcjonować, a pacjenci będą kierowani do innych przychodni w gminie i powiecie.
Str. 5

Rodziny z potrzebami

Na stronie internetowej Szlachetnej Paczki pojawiła się już tegoroczna baza rodzin, które czekają na konkretną, mądrą pomoc tuż przed świętami. To moment, w którym co roku tysiące darczyńców w całej Polsce zaczynają swoją przedświąteczną misję dobroczynności. Wśród opisanych historii znalazły się również te z naszego powiatu – poruszające, prawdziwe i często bolesne.
Str. 14

G

eprasa.pl 3cf2ecfa0f

liczba tygodnia

0

- to liczba wypadków śmiertelnych na drogach powiatu kolbuszowskiego w 2025 roku.

Więcej na str. 7

cytat tygodnia

Bogumiła Kosiorowska:

- Zachowajmy spokój i nie dajmy się zmanipulować politycznym rozgrywkom - mówiła wójt gminy Dzikowiec.

Więcej na str.5

za tydzień

Dawne wróżby Andrzejkowe

KORSO KOLBUSZOWSKIE

Ul. Obrońców Pokoju 20, 36-100 Kolbuszowa
czynne od pn. do pt. - godz. 8-16
tel. 17 744 45 96
mail: kolbuszowa@korso.pl
www.korsokolbuszowskie.pl

ZESPÓŁ REDAKCYJNY

Bartosz Posłuszny
redaktor naczelny
bposluszny@korso.pl, tel. 519 132 924
gminy: Cmolas, Raniżów, Kolbuszowa

Kamil Ząbczyk
dziennikarz
kzabczyk@korso.pl, tel. 508 246 992
gminy: Majdan Królewski, Dzikowiec, Niwiska

Łukasz Guźda
dziennikarz sportowy
lukasz.guzda@korso.pl, tel. 509 173 797

Tymoteusz Maciąg
dziennikarz [współpraca]
tymoteusz.maciag@korso.pl

DZIAŁ OGŁOSZEŃ I REKLAMY

tel. **17 744 45 96**
mail: kolbuszowa@korso.pl
Marcin Batko: tel. 508 246 991, barcin.batko@korso.pl
Marcin Serafin: tel. 510 126 562, mserafin@korso.pl
Anna Czajkowska: tel. 519 132 923, aczajkowska@korso.pl

WYDAJEMY RÓWNIEŻ

Tygodnik Regionalny Korso, korso.pl,
Korso Kolbuszowskie, korsokolbuszowskie.pl,
korso24.pl, rzeszow24.info, rytmrzeszowa.pl,
esandomierz.pl, korsosanockie.pl, mielecity.pl

Partner: wbieszczady.pl

ODWIEDŹ NASZĄ STRONĘ
Zeskanuj kod telefonem

PILNY KONTAKT
Whatsapp: 519 132 924

REKLAMA

radio leliwa
Mielec 102,4 FM
al. Niepodległości 12/37
tel. 17 773 00 00

AUTOPROMOCJA

JESTEŚMY NA
facebook.com/korsokolbuszowskie/

Komentarz Tygodnia

Dobro wraca

Ruszyła baza rodzin Szlachetnej Paczki – a wraz z nią coś, czego nie da się kupić nawet w Black Friday: lawina dobra, która co roku sprawia, że przedświąteczny czas staje się choć odrobinę lżejszy dla tych, którzy mają naprawdę pod górkę.

To właśnie teraz wolontariusze – ci lokalni superbohaterowie bez peleryn – ruszają w teren, żeby dotrzeć do rodzin, które w ciszy i bez rozgłosu zmagają się z problemami większymi niż świąteczne zakupy czy dekoracje. Ich praca to często długie rozmowy, poznawanie trudnych historii i mierzenie się z decyzjami, które niejednemu ugięłyby kolana. A jednak robią to z uśmiechem, energią i ogromnym sercem.

Mieszkańcy również pokazują, że solidarność nie jest pustym hasłem. Co roku listy potrzebnych rzeczy – od najprostszej chemii domowej po wymarzone prezenty dla dzieci – znikają z sieci w ekspresowym tempie. Ktoś kupi kurtkę, ktoś inny złoży się na lodówkę, a jeszcze ktoś dorzuci słodycze, bo przecież każde dziecko zasługuje na słodkie święta.

Szlachetna Paczka to nie tylko pomoc materialna. To sygnał, że w świecie, w którym często każdy goni za swoim, wciąż potrafimy zatrzymać się i spojrzeć na tych, którzy stoją obok. Że potrafimy być razem, nawet jeśli nie znamy się z imienia.

Baza rodzin jest już dostępna. Wystarczy kilka minut, by wybrać rodzinę i odmienić jej święta – a może i cały rok. Bo dobro naprawdę wraca. Czasem szybciej, niż myślimy.

Bartosz Posłuszny

PÓŁ DEKADY TEMU

Sprawdź, o czym pisaliśmy w 46. numerze naszego tygodnika w 2020 roku.

***

Ponad dwa miliony złotych na budynek wielofunkcyjny w Kopciach wydała gmina Dzikowiec ze swojego budżetu.

***

Nie poczujesz, nie zobaczysz, nie usłyszysz. Corocznie od tlenku węgla w Polsce ginie kilkaset osób. Do zatruć dochodzi także w naszym powiecie.

***

To była sztandarowa inwestycja gminy Kolbuszowa. Budowa basenu pochłonęła 19 milionów złotych.

GMINA NIWISKA

Boisko jak nowe

W Niwiskach zakończono modernizację kompleksu sportowego „Moje Boisko – ORLIK 2012". Zmieniona nawierzchnia, nowy kolor boiska i dodatkowe miejsca do rekreacji to tylko część wykonanych prac.

Gmina Niwiska poinformowała o ukończeniu inwestycji związanej z modernizacją lokalnego kompleksu sportowego. Prace objęły przede wszystkim remont boiska wielofunkcyjnego „Orlik". Jak przekazano, obiekt zyskał nową nawierzchnię oraz odświeżony kolor, a na jego terenie wyznaczono również pole gry do tenisa ziemnego.

To jednak nie jedyna zmiana. W ramach zadania powstał także kompleks rekreacyjno-sportowy. Składa się na niego nowe boisko do siatkówki plażowej, obejmujące podbudowę, obrzeża i nawierzchnię, a także strefa „Street Workout" wyposażona w urządzenia do ćwiczeń oraz bezpieczną nawierzchnię amortyzującą upadki.

Na modernizację przyznano dofinansowanie z Ministerstwa Sportu i Turystyki w wysokości 78 300 zł. Urząd nie podał daty oficjalnego otwarcia kompleksu, ale boisko ma być dostępne dla mieszkańców po zakończeniu wszystkich odbiorów technicznych.

Dla użytkowników obiektu najważniejsza będzie jednak możliwość skorzystania z odnowionej infrastruktury – zarówno tej sportowej, jak i rekreacyjnej. Nowa aranżacja przestrzeni ma ułatwić mieszkańcom korzystanie z boiska w różnych formach aktywności. **kz**

STRAŻ

Sobota, 15 listopada

O godz. 5:11 strażacy zostali wezwani do pomocy Zespołowi Ratownictwa Medycznego w Przedborzu. 92-letni mężczyzna przewrócił się i nie był w stanie samodzielnie wstać. Strażacy pomogli w jego przeniesieniu.

Niedziela, 16 listopada

O godz. 15:42 strażacy interweniowali przy pożarze sadzy w kominie w miejscowości Kupno.

Poniedziałek, 17 listopada

Ten dzień przyniósł kilka interwencji:

Raniżów, ul. Jesionowa – 15:56

Strażacy zostali wezwani do zadymienia w kotłowni. Na miejscu nie stwierdzono pożaru – tliło się około 1 mkw. drewna. Brak osób poszkodowanych.

Cmolas – 11:20

Strażacy usuwali plamę substancji ropopochodnej z drogi gminnej. Zanieczyszczenie miało około 200 metrów długości.

Bukowiec – 20:54

Na drodze wojewódzkiej nr 987 przewróciło się drzewo o średnicy ok. 80 cm przy pniu. Strażacy usunęli je, przywracając przejazd.

Wtorek, 18 listopada

O godz. 6:03 w Widełce strażacy usuwali drzewo blokujące drogę powiatową.

Gdzie jest zielony krokodylek?

Stanisława Margańska, nasza stała Czytelniczka postanowiła podzielić się z nami kolejnym swoim wierszem pt. „Gdzie jest zielony krokodylek?".

Stał sobie na skwerku nad Nilem, zielony krokodylek.
Taki grubiutki stworek z zębami ogromnymi.
Pyta znajomy, znajomego co się stało z krokodylem
Ze skwerku owego, bo tak już nie ma jego.
Jak to, zaginął? Pod okiem stróżów prawa naszego?
Ach! Penie to jakaś grubsza sprawa.
Czy ktoś safari tu urządził i biedne zwierze do krainy wiecznych łowów już zapędził?
Wprawdzie urodą on nie grzeszył,
Ale był swego rodzaju indywidualnością wśród kolbuszowskich krokodyli wielu
Więc do władz miasta się zwracamy,
By krokodyla jak się znajdzie,
Poddali odnowie biologicznej w jakiejś klinice estetycznej.
Niech znów na stare śmieci wróci,
Już w odmienionej pięknej krasie.
Niech dalej miasta nam pilnuje, bo Nil i krokodyle
To atrybuty Lasowiackiej Stolicy Naszej.

G

eprasa.pl 3cf2ecfa0f

Niebezpieczny długi weekend

Miniony weekend, połączony z obchodami Święta Niepodległości, upłynął pod znakiem licznych zdarzeń drogowych. Choć służby ratunkowe miały pełne ręce pracy, to na szczęście żadne z nich nie zakończyło się tragicznie.

Jak informuje oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Kolbuszowej, większość incydentów wynikała z nadmiernej prędkości, nieuwagi i alkoholu za kierownicą.


Fot. KPP Kolbuszowa

Na trasie z Kamionki do Niwisk kierowca wjechał w rowerzystę i skończył w rowie.


Fot. OSP Widełka

W Widełce pijana kobieta staranowała przydomowe ogrodzenie.

Kolizja w Woli Raniżowskiej – auto wjechało w ogrodzenie szkolnego placu zabaw

W piątkowy wieczór, 7 listopada, około godziny 20:00, w Woli Raniżowskiej doszło do niebezpiecznego zdarzenia w rejonie szkoły podstawowej. Jak poinformował podkomisarz Adrian Kocój, oficer prasowy kolbuszowskiej policji, kierowca samochodu Renault Kangoo z numerami rejestracyjnymi zaczynającymi się od „ESK" nie dostosował prędkości do warunków panujących na drodze. Stracił panowanie nad pojazdem i uderzył w ogrodzenie szkolnego placu zabaw.

Wszyscy uczestnicy zdarzenia – mieszkańcy powiatu kolbuszowskiego – byli trzeźwi. Policjanci przeprowadzili oględziny, sporządzili dokumentację fotograficzną i zabezpieczyli nagrania z monitoringu. Na szczęście nikt nie odniósł obrażeń.

Nietrzeźwy kierowca quada przewrócił pojazd. Pasażerka trafiła do szpitala

Kolejnego dnia, 8 listopada, około godziny 22:00, w Kolbuszowej Górnej doszło do groźnego wypadku z udziałem quada. Jak przekazał podkomisarz Adrian Kocój, 33-letni mężczyzna kierujący pojazdem bez numerów rejestracyjnych jechał w sposób niebezpieczny po polnej drodze, w wyniku czego doszło do przewrócenia maszyny.

Na quadzie znajdowała się 25-letnia pasażerka, która doznała obrażeń ciała i została przewieziona do szpitala na dalsze badania. Kierowca – mieszkaniec powiatu kolbuszowskiego – był nietrzeźwy. Policyjny alkomat wskazał ponad 2,5 promila alkoholu. Mężczyzna został zatrzymany.

Na miejscu pracowali policjanci wraz z grupą dochodzeniowo-śledczą, którzy wykonali niezbędną dokumentację procesową.

Jak relacjonują strażacy, zgłoszenie dotyczyło dwóch osób przygniecionych przez maszynę. Po przybyciu na miejsce strażaków zastali oni załogi pogotowia ratunkowego, które udzielały pomocy poszkodowanym.

Nietrzeźwa kierująca mercedesem wjechała w ogrodzenie w Widełce

W niedzielny poranek, 9 listopada, o godzinie 4:38, w Widełce doszło do kolejnego niebezpiecznego zdarzenia. Jak przekazała asp. szt. Beata Chmielowiec z Komendy Powiatowej Policji w Kolbuszowej, 45-letnia mieszkanka powiatu kolbuszowskiego, kierująca samochodem marki Mercedes, prawdopodobnie nie dostosowała prędkości do warunków panujących na drodze.

W efekcie kobieta straciła panowanie nad autem, zjechała do rowu i uderzyła w ogrodzenie prywatnej posesji. Badanie alkomatem wykazało ponad dwa promile alkoholu w jej organizmie. Kobieta została zabrana przez zespół ratownictwa medycznego do szpitala na dalsze badania.

Na miejscu pracowali policjanci, którzy przeprowadzili oględziny i sporządzili dokumentację procesową. Postępowanie w tej sprawie prowadzi kolbuszowska komenda.

Potrącenie rowerzysty i dachowanie toyoty tego samego dnia

Kilka godzin później, tego samego dnia, około południa, doszło do dwóch kolejnych zdarzeń. Najpierw, na leśnej drodze między Kamionką a Niwiskami, kierowca Hondy z numerami zaczynającymi się od „RKL" stracił panowanie nad pojazdem i potrącił prawidłowo jadącego rowerzystę.

Jak ustaliła policja, kierujący samochodem, 69-letni mieszkaniec powiatu kolbuszowskiego, był trzeźwy. Poszkodowany, 50-letni rowerzysta, z obrażeniami trafił do szpitala, gdzie pozostał na obserwacji.

Tego samego dnia o godzinie 12:04 na trasie z Trześni do Kolbuszowej dachował samochód osobowy marki Toyota. Kierująca, 20-letnia mieszkanka powiatu kolbuszowskiego, straciła panowanie nad autem i wjechała do przydrożnego rowu, gdzie pojazd przewrócił się na dach. Kobieta była trzeźwa i nie odniosła obrażeń. Policjanci zatrzymali dowód rejestracyjny samochodu i nałożyli mandat karny.

Podsumowanie i apel służb

Jak wynika z informacji przekazanych przez funkcjonariuszy Komendy Powiatowej Policji w Kolbuszowej, długi weekend okazał się wyjątkowo pracowity. Choć żadne ze zdarzeń nie zakończyło się tragicznie, funkcjonariusze zwracają uwagę, że większości z nich można było uniknąć.

– Alkohol, nadmierna prędkość i brak ostrożności to wciąż główne przyczyny zdarzeń drogowych – podkreśla podkomisarz Adrian Kocój. – Apelujemy do kierowców o rozsądek i odpowiedzialność, zwłaszcza w okresie jesiennym, kiedy warunki na drogach są wyjątkowo trudne.

Kamil Ząbczyk

Trzeźwy poranek na drogach. Kontrole również w powiecie kolbuszowskim

W dzień po długim weekendzie, 12 listopada, policjanci z całego Podkarpacia przeprowadzili wzmożone działania w ramach akcji „Trzeźwy poranek". Funkcjonariusze ruchu drogowego, wyposażeni w alkomaty i przenośne analizatory, sprawdzali stan trzeźwości kierowców na głównych trasach regionu. Celem akcji było wyeliminowanie z ruchu drogowego osób, które po świątecznych spotkaniach mogły wsiąść za kierownicę pod wpływem alkoholu.

Jak poinformował podkomisarz Adrian Kocój z Komendy Powiatowej Policji w Kolbuszowej, na terenie naszego powiatu przebadano 415 kierowców. W jednym przypadku potwierdzono obecność alkoholu w wydychanym powietrzu – w Majdanie Królewskim zatrzymano 64-letniego kierującego samochodem marki Suzuki na numerach rejestracyjnych rozpoczynających się od „RTA". Badanie wykazało 0,12 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu, czyli około 0,24 promila alkoholu we krwi. To wartość powyżej dopuszczalnego limitu, co oznacza popełnienie wykroczenia.

W skali województwa podkarpaccy policjanci skontrolowali ponad 18 tysięcy kierowców. Zatrzymano 20 osób, które prowadziły pojazdy po alkoholu – w tym 9 kierowców, u których wynik przekroczył 0,5 promila, kwalifikując się już jako przestępstwo.

Strażacy w akcji

Choć dla większości był to czas odpoczynku i świętowania, dla strażaków był to okres wzmożonej pracy. Od piątku do wtorku odnotowano kilkanaście interwencji na terenie całego powiatu.

Jak przekazał bryg. Paweł Tomczyk, oficer prasowy Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Kolbuszowej, długi weekend związany z obchodami Święta Niepodległości przyniósł strażakom wiele różnorodnych zgłoszeń – od niegroźnych sytuacji, po poważniejsze zdarzenia drogowe.

Nocne gotowanie i dwukilometrowa plama

Piątek rozpoczął się nietypową interwencją w nocy z 6 na 7 listopada. O godzinie 00:07 strażacy zostali zadysponowani na ulicę Ruczki w Kolbuszowej, gdzie z jednego z mieszkań wydobywał się dym. Jak się okazało, jeden z lokatorów przypalił garnek podczas gotowania. Na szczęście obyło się bez osób poszkodowanych.

Kilka godzin później, o 5:41, jednostki straży usuwały plamę substancji ropopochodnej w Kolbuszowej Górnej. Śliska nawierzchnia ciągnęła się na długości blisko 2 kilometrów (m.in. przez odcinkowy pomiar prędkości), stanowiąc realne zagrożenie dla kierowców.

O 8:20 druhowie interweniowali w Siedlance, gdzie na drodze wojewódzkiej znajdowały się szczątki potrąconej sarny. Droga została uprzątnięta, by zapewnić bezpieczeństwo przejeżdżającym pojazdom.

Tego samego dnia, o 13:48, strażacy ponownie pojawili się w Kolbuszowej Górnej po zgłoszeniu o wyczuwalnym zapachu gazu. Po dokładnym sprawdzeniu budynku i otoczenia nie stwierdzono żadnego zagrożenia.

Wieczorem, o 21:14, na drodze powiatowej w kierunku Trzęsówki, silny wiatr przewrócił drzewo, które całkowicie zablokowało przejazd. Strażacy szybko usunęli przeszkodę i przywrócili ruch.

Fałszywy alarm i skutki silnego wiatru

W poniedziałek, 10 listopada, o godzinie 6:07, służby otrzymały zgłoszenie o pożarze budynku w Widełce. Zgłaszający, przejeżdżając obok posesji, zauważył w oknie płomienie i natychmiast powiadomił straż. Jak się okazało, był to fałszywy alarm w dobrej wierze – widoczne światło pochodziło z domowego kominka lub tzw. kozy.

Dzień później, 11 listopada, o godzinie 15:51, druhowie interweniowali w Niwiskach, gdzie drzewo z wyrwanymi korzeniami blokowało drogę. Silne podmuchy wiatru sprawiły, że w regionie pojawiło się kilka podobnych zgłoszeń.

Z kolei dziś, 12 listopada, przed godziną 10, strażacy znowu ruszyli do akcji – tym razem do Woli Raniżowskiej, gdzie drzewo oparło się o linię energetyczną, stwarzając ryzyko przerwania przewodów i przerw w dostawie prądu.

kz

eprasa.pl 3cf2ecfa0f

Chłód zabija

Policjanci z Kolbuszowej rozpoczęli działania mające zapobiegać przypadkom wychłodzenia. Funkcjonariusze kontrolują miejsca, gdzie mogą przebywać osoby szczególnie narażone na niskie temperatury, i apelują do mieszkańców o reakcję w sytuacjach zagrożenia.

Komenda Powiatowa Policji w Kolbuszowej przekazała, że wraz z nadejściem chłodniejszych dni rośnie ryzyko wychłodzenia organizmu. Najbardziej narażone są osoby bezdomne, samotne oraz te znajdujące się pod wpływem alkoholu. Z tego powodu policjanci regularnie sprawdzają miejsca, w których takie osoby mogą szukać schronienia – pustostany, altany działkowe, klatki schodowe czy tereny leśne.

Jak podano, tylko w miniony weekend funkcjonariusze dwukrotnie interweniowali w sytuacjach, w których życie lub zdrowie osób zagrożonych niskimi temperaturami było poważnie narażone. Policja podkreśla, że takie przypadki mogą zdarzać się częściej wraz ze spadkiem temperatury.

W komunikacie przypomniano również o jednym z najpopularniejszych mitów dotyczących zimna – przekonaniu, że alkohol rozgrzewa. Policjanci wskazują, że choć początkowo może pojawić się uczucie ciepła, w rzeczywistości organizm osoby nietrzeźwej traci ciepło znacznie szybciej. Dodatkowym zagrożeniem jest wychodzenie na zewnątrz pod wpływem alkoholu. Wystarczy chwila nieuwagi i upadek na śliskiej nawierzchni, by osoba nie mogła się podnieść i w krótkim czasie ulec wychłodzeniu.



Fot. KPP Kolbuszowa

Dwukrotna interwencja w weekend. Policja mówi wprost o zagrożeniu.

Funkcjonariusze apelują do mieszkańców o reagowanie, gdy zauważą kogoś narażonego na wychłodzenie. Zgłoszenie pod numer alarmowy 112 może zapobiec tragedii. Policja zachęca, by nie przechodzić obojętnie obok osób, które mogą potrzebować pomocy – szybka reakcja bywa kluczowa, zwłaszcza w okresie niskich temperatur.

kz

Pijany złamał zakaz

Ponad 2,5 promila alkoholu w organizmie i złamany sądowy zakaz prowadzenia pojazdów niemechanicznych – tak zakończyła się sobotnia jazda rowerzysty zatrzymanego w Widełce. Mężczyznę ujęli policjanci z kolbuszowskiej komendy.

Do zdarzenia doszło w sobotę, 15 listopada, na drodze publicznej w Widełce. Jak przekazała asp. szt. Beata Chmielowiec z KPP w Kolbuszowej, funkcjonariusze zatrzymali rowerzystę, którego stan wskazywał, że nie powinien znajdować się na jezdni.

Badanie alkomatem wykazało 1,27 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu, czyli ponad 2,5 promila. Dodatkowo ustalono, że mężczyzna miał orzeczony zakaz prowadzenia pojazdów niemechanicznych, którego nie przestrzegał.

Policja przypomina, że jazda rowerem w stanie nietrzeźwości to nie „drobne wykroczenie", ale realne zagrożenie na drodze.

Za prowadzenie roweru po alkoholu grozi mandat od 1000 do 2500 zł, a w przypadku skierowania sprawy do sądu – grzywna do 5000 zł lub areszt do 30 dni.

Z kolei za niestosowanie się do orzeczonego przez sąd zakazu prowadzenia pojazdów niemechanicznych grozi kara pozbawienia wolności od 3 miesięcy do 5 lat (art. 244 Kodeksu karnego).

W tym przypadku rowerzysta naruszył oba przepisy jednocześnie. Policja przypomina i apeluje: alkohol w połączeniu z jakimkolwiek pojazdem, także rowerem, może skończyć się tragedią.

kz

Nietypowa interwencja

Strażacy z powiatu kolbuszowskiego znów udowodnili, że ich praca potrafi zaskakiwać nawet najbardziej doświadczonych druhów. Środowe popołudnie w Porębach Kupieńskich przyniosło interwencję, która na długo zostanie zapamiętana – i to nie tylko przez ludzi.

W środę, 12 listopada, tuż przed godziną 15, dyżurny SKKP w Kolbuszowej otrzymał zgłoszenie o zdarzeniu, które z początku mogło brzmieć jak żart. W jednym z gospodarstw w Porębach Kupieńskich koń wpadł do kanału z gnojówką i nie był w stanie się wydostać.

Gospodarz próbował ratować zwierzę na własną rękę, jednak śliska powierzchnia i ograniczone możliwości sprawiły, że konieczna była pomoc służb.

Druhowie z Kupna relacjonują

Na miejsce skierowano strażaków z OSP Kupno oraz JRG PSP Kolbuszowa. Po przyjeździe zastali zwierzę zanurzone po brzuch w gnojówce – przemarznięte, zmęczone i zestresowane.

Jak relacjonują strażacy z OSP Kupno: Zanim zdążyliśmy rozłożyć sprzęt, zwierzak postanowił wziąć sprawy w swoje kopyta – wyskoczył sam. Może na widok strażaków nabrał motywacji, kto wie – napisali druhowie.

Ich wpis zyskał popularność, bo ta nietypowa interwencja pokazuje, jak nieprzewidywalna potrafi być codzienna służba.

Szczęśliwy finał akcji

W działaniach brało udział siedmiu druhów z OSP Kupno oraz strażacy z PSP Kolbuszowa. Obecna była również policja.

Na szczęście cała sytuacja zakończyła się pomyślnie – koń po wydostaniu się na powierzchnię był zmęczony, ale nie odniósł żadnych obrażeń. Został przekazany pod opiekę właściciela.

Niecodzienna, ale ważna interwencja

Choć zgłoszenia dotyczące zwierząt nie należą do rzadkości, sytuacja, w której koń sam wydostaje się z gnojówki tuż przed użyciem sprzętu ratowniczego, z pewnością nie zdarza się każdego dnia.

Strażacy podkreślają, że każda interwencja – nawet ta najbardziej nietypowa – wymaga szybkiej reakcji, odpowiedzialności i gotowości do działania.

bp



Fot. OSP Kupno

Strażacy zostali wezwani do Poręb Kupieńskich.

Blisko promil

Poniedziałkowy poranek, 17 listopada, rozpoczął się w powiecie kolbuszowskim intensywną akcją kontrolną. Jaki efekt?

Jak przekazał podkomisarz Adrian Kocój, oficer prasowy KPP w Kolbuszowej, mundurowi przebadali tego dnia ponad 800 kierujących. W Raniżowie funkcjonariusze z tamtejszego posterunku policji zatrzymali kierowcę peugeota, który zdecydowanie nie powinien siadać za kierownicę.

Badanie alkomatem wykazało 0,44 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu, czyli około 0,88 promila. Mężczyzna stracił prawo jazdy, a sprawa trafi do sądu.

Jak informuje Komenda Wojewódzka Policji w Rzeszowie, w zaledwie kilka godzin podkarpaccy funkcjonariusze:

- skontrolowali 21 888 kierowców,
- zatrzymali 35 osób, które wcześniej piły alkohol,
- u 23 kierujących wynik przekroczył 0,5 promila, co oznacza popełnienie przestępstwa,
- 12 kolejnych odpowie za wykroczenie.

kz

Za jazdę po alkoholu grożą kary uzależnione od stężenia alkoholu we krwi: stan po użyciu alkoholu (0,2–0,5 promila) to wykroczenie, za które grozi grzywna (nawet 30 000 zł), zakaz prowadzenia pojazdów (od 6 miesięcy do 3 lat), 15 punktów karnych, areszt do 30 dni oraz. Stan nietrzeźwości (powyżej 0,5 promila) to przestępstwo, za które można otrzymać karę grzywny, ograniczenie lub pozbawienie wolności do 3 lat, zakaz prowadzenia pojazdów od 3 do 15 lat, a w skrajnych przypadkach konfiskatę pojazdu

REKLAMA

ARKA
ZAKŁAD USŁUG POGRZEBOWYCH

- Kompleksowa obsługa pogrzebów
- Usługi cmentarne
- Transport w kraju i z zagranicy

Kontakt całodobowy
tel.: **606 998 998**
17 224 47 15
Kolbuszowa, ul. Piekarska 15

KONKURENCYJNE CENY

Zmarli

2 listopada

Ewa Skrzypek (1972 r.)
z Kolbuszowej
Stanisław Oko (1937 r.)
z Majdanu Królewskiego

7 listopada

Aleksandra Obara (1948 r.)
z Huty Komorowskiej

8 listopada

Maria Wdowiak (1932 r.)
z Majdanu Królewskiego
Piotr Zydroń (1971 r.)
z Kolbuszowej Górnej

10 listopada

Genowefa Kuna (1930 r.)
z Kolbuszowej Górnej

11 listopada

Mariusz Pogoda (1973 r.)
z Huty Komorowskiej
Leopold Jaskot (1954 r.)
z Krzątki

12 listopada

Adam Foryś (1946 r.)
z Kolbuszowej Górnej
Janina Wojdyło (1956 r.)
z Kopci
Stanisław Guściora (1939 r.)
z Krzątki

13 listopada

Janina Ludwikowska (1941 r.)
z Leszcz

15 listopada

Anna Bernacka (1934 r.)
z Niwisk

17 listopada

Józefa Kabała (1946 r.)
z Kolbuszowej Górnej

G

eprasa.pl 3cf2ecfa0f

GMINA KOLBUSZOWA

Syn przewodniczącego dyrektorem

Powołanie Tomasza Fryca na pełniącego obowiązki dyrektora Zespołu Oświatowego Miasta i Gminy Kolbuszowa wywołało liczne pytania dotyczące kwalifikacji, doświadczenia, a także ewentualnego konfliktu interesów. Urząd Miejski w Kolbuszowej odpowiedział na nasze wątpliwości, a do sprawy odniósł się również burmistrz Grzegorz Romaniuk podczas sesji Rady Miejskiej.



– To jest tylko i wyłącznie moja decyzja – zaznaczył Grzegorz Romaniuk, burmistrz Kolbuszowej odnosząc się do pojawiających się komentarzy i spekulacji.

W odpowiedzi na nasze pytania Urząd Miejski szczegółowo przedstawił wykształcenie oraz doświadczenie zawodowe Tomasza Fryca, które uznał za wystarczające do objęcia funkcji dyrektora jednostki oświatowej. Jak podkreślono, Fryc posiada wyższe wykształcenie administracyjne oraz studia podyplomowe z zakresu zarządzania oświatą i BHP, spełniając ustawowe kryteria wymagane na tym stanowisku.

Wskazano również, że od 2007 roku związany jest zawodowo z Zespołem Oświatowym Miasta i Gminy Kolbuszowa, gdzie realizował szereg zadań administracyjno-organizacyjnych. Od 2020 roku pracował kolejno jako referent, później inspektor, a latem 2025 roku powierzono mu wykonywanie obowiązków zbliżonych do pełnienia roli dyrektorskiej.

Doświadczenie w autobusie szkolnym

Wśród wcześniejszych obowiązków Tomasza Fryca urząd wymienił także pracę jako opiekun dzieci w autobusie szkolnym – najpierw podczas dowozów uczniów gimnazjalnych, później dzieci do szkoły specjalnej w Mielcu.

Odpowiadając na nasze pytanie dotyczące zasadności takiego doświadczenia w kontekście kierowania jednostką oświatową, urząd podkreślił, że jego główne kompetencje nie opierały się na tej funkcji, a na wieloletniej pracy administracyjnej. W Zespole Oświatowym Fryc zajmował się m.in. zamówieniami publicznymi, rozliczeniami dowozów, współpracą z PUP oraz sprawami organizacyjnymi szkoły – i to te zadania miały kluczowe znaczenie przy ocenie jego przygotowania.

Ryzyko konfliktu interesów?

Pojawiły się także pytania o potencjalny konflikt interesów, ponieważ Tomasz Fryc jest synem Przewodniczącego Rady Miejskiej w Kolbuszowej. Urząd zapewnił, że ten wątek został przeanalizowany.

Jak czytamy w odpowiedziach: „w ocenie Burmistrza Kolbuszowej nie występuje konflikt interesów", a sam przewodniczący nie uczestniczył w żadnym etapie podejmowania decyzji dotyczącej zatrudnienia syna. Podkreślono, że powołanie odbyło się „zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa" oraz w granicach kompetencji organów gminy.

Urząd: nie ma mowy o nepotyzmie

Do pytania o nepotyzm urząd odniósł się jednoznacznie. Burmistrz zapewnił, że w tej sprawie nie zachodzą przesłanki pozwalające mówić o faworyzowaniu ze względu na powiązania rodzinne.

– Nie zachodzi nepotyzm. Pan Tomasz Fryc posiada odpowiednie kwalifikacje do pełnienia obowiązków dyrektora – czytamy w udzielonej odpowiedzi.

Urząd powołał się również na ustawę o pracownikach samorządowych, według której to burmistrz – a nie rada czy przewodniczący – posiada pełne kompetencje do powoływania dyrektorów jednostek organizacyjnych gminy.

Burmistrz na sesji: „To moja decyzja"

Do sprawy powołania Tomasza Fryca burmistrz Grzegorz Romaniuk odniósł się także podczas sesji Rady Miejskiej. Wyjaśnił, że:

– Powołałem na stanowisko dyrektora Zespołu Oświatowego pana Tomasza Fryca. To jest awans wewnątrzzakładowy. Będzie on pełnił tę funkcję przez trzy miesiące, do końca roku.

Podkreślił również, że wybór Fryca był decyzją świadomą i osobistą: – Znam go od wielu lat. Zawsze jego spojrzenie na kwestie oświatowe wydawało mi się dalekowzroczne. Chciałem mieć osobę bardzo zaufaną. I takimi osobami chciałbym się otaczać. Taki jest mój przywilej.

Na koniec burmistrz zaznaczył: – To jest tylko i wyłącznie moja decyzja – odnosząc się do pojawiających się komentarzy i spekulacji. **mm**

GMINA DZIKOWIEC

Wójt: Nie dajmy się zmanipulować politycznym rozgrywkom

Informacja o planowanym zamknięciu Ośrodka Zdrowia w Lipnicy z początkiem grudnia wywołała wśród mieszkańców spore emocje i niepokój. Pojawiło się oficjalne ogłoszenie, z którego wynika, że od 1 grudnia 2025 roku ośrodek przestanie funkcjonować, a pacjenci będą kierowani do innych przychodni w gminie i powiecie kolbuszowskim.

Choć komunikat był suchy i rzeczowy, wśród mieszkańców pojawiły się pytania – co dalej z opieką medyczną w Lipnicy? Czy starsze osoby będą musiały dojeżdżać po recepty i badania do sąsiednich miejscowości? Sprawa szybko stała się tematem rozmów i lokalnych komentarzy.

Wójt: „Trzymam rękę na pulsie"

Na emocje mieszkańców zareagowała wójt gminy Dzikowiec, Bogumiła Kosiorowska, która postanowiła publicznie odnieść się do sprawy. W swoim oświadczeniu zapewniła, że sytuacja jest pod kontrolą i prowadzone są rozmowy mające na celu utrzymanie dostępu do świadczeń medycznych w Lipnicy.

– Wiem, że od kilku dni mieszkańcy Lipnicy borykają się ze swoimi lękami i z niepokojem w związku z informacją o zamknięciu ośrodka. Pragnę uspokoić, że trzymam rękę na pulsie. Rozmowy, które rozpoczęły się w pierwszej połowie tego roku, nadal są w toku i zmierzają ku dobremu efektowi. Nie pozwolę, by mieszkańcy Lipnicy, jak również gminy Dzikowiec, pozostali bez opieki medycznej – podkreśliła wójt.

„Nie dajmy się wciągnąć w polityczne rozgrywki"

W swoim wystąpieniu Bogumiła Kosiorowska odniosła się również do napiętej atmosfery wokół sprawy i pojawiających się w sieci komentarzy. Zaapelowała o zachowanie spokoju i unikanie politycznych podziałów.

– Bardzo proszę, zachowajmy spokój i nie dajmy się zmanipulować politycznym rozgrywkom. Zastanówcie się, kto i co wam dzisiaj proponuje. Zaufajcie mi, ponieważ nie spocznę, póki mieszkańcy Lipnicy nie będą mieli opieki medycznej na najwyższym poziomie – zapewniła.

Wójt zaznaczyła, że pozostaje otwarta na rozmowy i propozycje ze strony mieszkańców:

– Zapraszam do bezpośredniego kontaktu ze mną, wymiany zdań i poglądów. Przyjmuję każdego, nikogo nie odprawiam. Jestem cały czas otwarta na propozycje – dodała.

Co dalej z ośrodkiem?

Na razie nie wiadomo, czy zamknięcie placówki w Lipnicy ma charakter definitywny, czy tymczasowy. Władze gminy prowadzą rozmowy z partnerami medycznymi, które – jak zapowiada wójt – mają przynieść konkretne rozwiązania jeszcze przed końcem roku.

Do tego czasu pacjenci mogą korzystać ze świadczeń w innych ośrodkach – w Wilczej Woli, Woli Raniżowskiej oraz w Raniżowie – w ramach SP ZOZ Kolbuszowa.

Jedno jest pewne: sprawa Ośrodka Zdrowia w Lipnicy poruszyła lokalną społeczność, pokazując, jak ważna dla mieszkańców małych miejscowości jest bliskość lekarza i poczucie bezpieczeństwa, które daje własna przychodnia. **Bartosz Posłuszny**

GMINA MAJDAN KRÓLEWSKI

Drogi po remoncie

Gmina Majdan Królewski zakończyła przebudowę i remont pięciu dróg na swoim terenie. Inwestycje obejmowały zarówno modernizację nawierzchni asfaltowych, jak i wykonanie odcinków z kostki betonowej oraz prace związane z odwodnieniem.

Na terenie gminy zakończono pięć zadań drogowych, obejmujących różne technologie wykonania i różny zakres prac. Urząd przedstawił szczegółowe dane dotyczące każdego odcinka, wykonawców oraz poniesionych kosztów. Łączny koszt wszystkich pięciu inwestycji drogowych wyniósł 1 623 501,35 zł brutto.

Pierwszym z zakończonych zadań był remont drogi gminnej nr 104127 R, obejmującej odcinki „Droga na Ścieżki", ul. Narutowicza i ul. Paderewskiego. W ramach prac wykonano nawierzchnię z betonu asfaltowego o grubości 4 cm, bez dodatku destruktu, na powierzchni 2 920 m². Koszt tej inwestycji wyniósł 242 595,85 zł brutto.

Kolejny remont dotyczył drogi gminnej nr 104054 R „Osiczyny – Buda Tuszowska", również o nawierzchni asfaltowej. Zadanie wykonało Przedsiębiorstwo Drogowe Sp. z o.o. ze Staszowa. Łączny koszt prac wyniósł 852 859,86 zł brutto.

Zakończono także przebudowę drogi wewnętrznej na działce nr 1493 w Majdanie Królewskim. Odcinek otrzymał nawierzchnię z kostki betonowej oraz został wyposażony w system odwodnienia. Wykonawcą była firma „KORDEK" Kordiana Paluszka z Dąbrówki Osuchowskiej. Przebudowa zamknęła się kwotą 108 701,25 zł brutto.

W Hucie Komorowskiej zakończono modernizację kolejnej drogi wewnętrznej – na działkach nr 444/4 i 445, na obszarze określanym jako „Krzywica". Wybudowano nawierzchnię asfaltową, a wykonawcą była firma „ZOMIX" Grzegorza i Piotra Zaleśnych z Niska. Koszt zadania to 166 229,58 zł brutto.

Ostatnia z inwestycji dotyczyła rozbudowy drogi gminnej nr 104056 R w Hucie Komorowskiej, na odcinkach „Osada – Dołek" oraz „Osada – Obarówka". Prace zrealizowało Przedsiębiorstwo Robót Drogowych „DROKAM" z Piaseczna, a ich wartość wyniosła 253 114,81 zł brutto. **kz**

eprasa.pl 3cf2ecfa0f

GMINA MAJDAN KRÓLEWSKI

Oczyszczalnia za miliony



Fot. UG Majdan Królewski

Oczyszczalnia powstaje tuż obok już funkcjonującego obiektu.

W Majdanie Królewskim rozpoczęła się budowa nowej oczyszczalni ścieków. To jedna z największych inwestycji infrastrukturalnych w gminie, której koszt przekracza 12 mln zł, a zakończenie zaplanowano na wrzesień 2026 roku.

Urząd gminy poinformował, że 18 września 2025 r. wójt gminy Majdan Królewski podpisał umowę z wyłonioną w przetargu firmą „Metabeks" Robert Cieśla z Morawicy, która zajmie się kompleksową budową oczyszczalni ścieków wraz z instalacjami wewnętrznymi i zewnętrznymi.

Zakres planowanych prac jest szeroki i obejmuje zarówno modernizację istniejących obiektów, jak i budowę nowych elementów infrastruktury. W ramach inwestycji wykonane zostaną m.in.:

- remont istniejącej przepompowni ścieków wraz z wymianą wyposażenia na nowe,
- budowa budynku technicznego części mechanicznej, w którym znajdą się urządzenia do mechanicznego czyszczenia ścieków,
- budowa wiaty gospodarczej,
- budowa zbiornika retencyjnego na ścieki dowożone,
- budowa zbiorników retencyjnych dla ścieków dopływających z kanalizacji,
- powstanie nowej części biologicznej oczyszczalni wyposażonej w zblokowane reaktory biologiczne SBR oraz reaktor STO,
- instalacja nowej prasy do odwadniania i higienizacji osadów ściekowych, która zostanie zainstalowana w istniejącym budynku części osadowej.

Całkowity koszt inwestycji wynosi 12 436 631,38 zł brutto, a jej finał zaplanowano na 18 września 2026 r.

Gmina, przygotowując się do realizacji tego projektu, zakupiła grunty od prywatnych właścicieli, dzięki czemu nowa oczyszczalnia powstaje tuż obok już funkcjonującego obiektu. Takie rozwiązanie ułatwi obsługę techniczną i pozwoli na lepsze zarządzanie infrastrukturą związana z gospodarką ściekową.

Budowa oczyszczalni to jedna z kluczowych inwestycji gminy, mająca zapewnić większą przepustowość i unowocześnić system oczyszczania ścieków na terenie Majdanu Królewskiego. Zgodnie z harmonogramem pierwsze efekty prac będą widoczne już w przyszłym roku.

kz

Co mówił wójt o oczyszczalni rok wcześniej?

Plany budowy nowej oczyszczalni nie pojawiły się nagle – samorząd przygotowywał się do tej inwestycji od dłuższego czasu. W rozmowie z Korso w czerwcu 2024 roku wójt Jerzy Wilk szczegółowo wyjaśniał, dlaczego modernizacja istniejącego obiektu stała się konieczna.

– Jak tu trafiłem w 2001 roku, to wtedy była już na etapie modernizacji. Po sześciu latach eksploatacji okazało się, że jej wydajność jest za niska, żeby można było wpinać kolejne miejscowości – mówił.

Wójt wskazywał, że już wtedy pojawiły się ograniczenia przepustowości, które uniemożliwiały obsłużenie całej zlewni Majdanu Królewskiego, Komorowa i Huty Komorowskiej. Wyjaśniał również, że część miejscowości – zwłaszcza Huta – wymagała pilnej kanalizacji ze względu na ochronę ujęć wody.

– Okazało się, że oczyszczalnia w Majdanie ma za małą przepustowość, żeby przyjąć ścieki z Komorowa, Huty i Majdanu […]. Została ona więc zmodernizowana i uzyskała przepustowość ponad 500 m³ na dobę – przypominał.

Jednak mimo zwiększenia wydajności, sytuacja ponownie zaczęła się komplikować. Zmniejszająca się liczba mieszkańców nie przełożyła się na zmniejszenie ilości odprowadzanych ścieków – wręcz przeciwnie.

– Dziś wszystko odbywa się w komfortowych warunkach i wszystko trafia do oczyszczalni. Zachodzi teraz potrzeba, żeby oczyszczalnię w Majdanie rozbudować – tłumaczył.

Wójt już wtedy mówił o braku miejsca na budowę dodatkowej nitki technologicznej, co wymuszało konieczność całkowitego przekształcenia terenu obecnego obiektu.

– Poza zapleczem socjalnym i budynkiem warsztatowym resztę trzeba zrównać z ziemią, bo nie mamy na tyle terenu, żeby budować odrębną nitkę, a to zostawić nawet na czas budowy – podkreślał.

Zapowiadał też, że nowy obiekt ma umożliwić uzdatnianie 950 m³ ścieków na dobę, a w czasie trwających prac część ścieków miałaby być przekierowana do oczyszczalni w Rusinowie.

– Tego zadania nie można odkładać daleko w czasie, to kwestia roku, góra dwóch i Majdan będzie stał w sytuacji, że już nie będzie w stanie uzdatnić wszystkich ścieków – ostrzegał w 2024 roku.

REKLAMA



GMINA KOLBUSZOWA

Mam dla kogo żyć

Dominik Mazan ma 40 lat i pochodzi Kupna w gminie Kolbuszowa. Zmaga się z jednym z najtrudniejszych przeciwników, jakiego może postawić przed człowiekiem los – nowotworem złośliwym czwartego stopnia. Na portalu zrzutka.pl trwa zbiórka, której celem jest wsparcie Dominika w walce z rakiem gruczołowym przełyku. Każda złotówka ma znaczenie.

– Chcę się z Wami podzielić bardzo przykrą i smutną wiadomością, którą otrzymałem końcem września 2025, zaraz po moich 40-tych urodzinach. Zdiagnozowano u mnie nieuleczalnego raka gruczołowego przełyku czwartego stopnia, który jest agresywny, nieoperacyjny i z przerzutami do węzłów chłonnych. Po dalszej diagnostyce okazało się, że widoczne są także przerzuty do kości – mówi Dominik.

Diagnoza spadła jak grom z jasnego nieba. Jak tłumaczy, choroba nie dawała żadnych objawów, a pierwsze niepokojące sygnały pojawiły się dopiero w połowie sierpnia, gdy zauważył powiększone węzły chłonne. Od tamtej pory rozpoczęła się dramatyczna walka o czas i nadzieję.

Pierwszy onkolog nie pozostawił złudzeń, jednak Dominik i jego bliscy nie złożyli broni.

– Pierwszy onkolog, z którym rozmawialiśmy, oszacował czas, który mi pozostał na kilka miesięcy. Nie wierzyliśmy w to, co usłyszeliśmy. Postanowiliśmy skonsultować mój przypadek z innymi specjalistami w tej dziedzinie – relacjonuje. Dzięki determinacji udało się dotrzeć do specjalistów w Gliwicach, Lublinie, Krakowie i Warszawie.



Fot. Zrzutka.pl

- Mam wspaniałą rodzinę, dwie cudowne, małe córeczki - mówi Dominik, który zmaga się ze śmiertelną chorobą.

Nadzieję przyniosła informacja o nowym rodzaju immunoterapii – zolbetuksymabie. Jak mówi Dominik, profesor z Narodowego Instytutu Onkologii w Warszawie wskazał mu szansę na udział w badaniach klinicznych.

– Profesor z Narodowego Instytutu Onkologii w Warszawie powiedział, że mam szansę na udział w badaniach klinicznych nad zolbetuksymabem

– nowym rodzajem immunoterapii, która może dać mi szansę na dłuższe życie.

Dominik to człowiek pełen pasji i energii. Kocha ruch, jazdę na rowerze, motocyklu i czas spędzany z rodziną.

– Każdy, kto mnie zna, wie, że dbałem o siebie, stroniłem od używek, zdrowo się odżywiałem, jestem osobą, która kocha ruch na świeżym powietrzu, uwielbiam jeździć na rowerze, motocyklu, kocham spędzać czas z moimi córkami.

Dziś walczy o każdy dzień spędzony z najbliższymi.

– Mam wspaniałą rodzinę, dwie cudowne, małe córeczki (7-letnią i 10-letnią), mnóstwo przyjaciół, ciekawą i rozwojową pracę... Mam dla kogo żyć i chcę walczyć o każdy dzień, który chcę spędzić z osobami, dla których jestem ważny i które bardzo kocham.

Dominik nie ukrywa, że czeka go długa i trudna droga, ale nie traci wiary.

– Po pewnym czasie stwierdziłem, że nie mogę się poddać na starcie, że zrobię wszystko, żeby jak najdłużej żyć i przygotowuję się teraz do walki. Przede mną długa i trudna droga, ale chcę ją przejść i marzę o tym, żeby stał się cud, chcę wyzdrowieć!

Każdy może pomóc Dominikowi w tej walce. Wsparcie finansowe można przekazać za pośrednictwem strony zrzutka.pl, gdzie trwa zbiórka. Liczy się każda wpłata – nawet najmniejsza cegiełka może dać nadzieję i realną szansę na leczenie, które pozwoli Dominikowi cieszyć się kolejnymi chwilami z rodziną.

– Proszę o wsparcie, będę ogromnie wdzięczny za okazałą pomoc i zaangażowanie. Dobro wraca z podwójną siłą – apeluje Dominik Mazan z Kupna.

kz

Aby odnaleźć zbiórkę należy na stronie **www.zrzutka.pl** w wyszukiwarce wpisać "Wsparcie w walce z rakiem gruczołowym przełyku"

G

eprasa.pl 3cf2ecfa0f

Chwile których nie cofniemy

Kamil Ząbczyk,
kzabczyk@korso.pl

Co roku na drogach giną ludzie, a każde z tych zdarzeń zostawia po sobie pustkę, której nie da się wypełnić. 16 listopada obchodziliśmy Światowy Dzień Pamięci Ofiar Wypadków Drogowych – dzień, w którym – ku przestrodze – wracamy myślami do tragedii z powiatu kolbuszowskiego.

Rok 2024 przyniósł kilka dramatycznych zdarzeń drogowych, które wstrząsnęły mieszkańcami powiatu kolbuszowskiego i okolic. Każde z nich pokazuje, jak niewiele potrzeba, by doszło do tragedii.

Jak przekazał nam podkomisarz Adrian Kocój z Komendy Powiatowej Policji w Kolbuszowej, na dzień 17 listopada 2025 roku – na szczęście – na drogach naszego powiatu nie było żadnego śmiertelnego wypadku.

Najtragiczniejsze wypadki 2024 roku

Leszcze. Śmierć 22-letniego rowerzysty

Do jednego z najbardziej komentowanych wypadków doszło 3 sierpnia w Leszczach (gm. Niwiska). W godzinach wieczornych 22-letni rowerzysta, mieszkaniec powiatu ropczycko-sędziszowskiego, został potrącony przez samochód osobowy.

Ze wstępnych ustaleń funkcjonariuszy wynikało, że kierowca nissana – 48-latek z powiatu tarnowskiego – jadąc trasą prowadzącą od autostrady A4, najprawdopodobniej nie dostosował prędkości, wpadł w poślizg i uderzył w młodego mężczyznę.

Wypadek wywołał ogromną dyskusję wśród internautów. Mieszkańcy zwracali uwagę, że drogi dojazdowe do A4 są niebezpieczne i od lat wymagają modernizacji. W komentarzach pojawiały się głosy o braku odpowiedniej infrastruktury, złej nawierzchni i niebezpiecznej trasie prowadzącej przez Trześń i Leszcze.

– Nie trzeba już kolejnych tragedii! – apelowała jedna z mieszkanek.

Cmolas – Jagodnik. 33-latek zginął w nocy

Kolejny tragiczny wypadek wydarzył się 6 lutego na trasie między Cmolą a Jagodnikiem. Około godziny 23 samochód marki Peugeot zjechał z jezdni, wpadł do rowu i uderzył w drzewa.

Śmierć na miejscu poniósł 33-letni mieszkaniec powiatu kolbuszowskiego. W pojeździe nie było pasażerów. Policja pod nadzorem prokuratury ustalała przebieg zdarzenia oraz przyczyny, dla których kierowca zjechał z drogi.

Widełka. Zderzenie z wiaduktem kolejowym

Do dramatu doszło również 25 stycznia w Widełce, tuż przed północą. System eCall oraz świadkowie zgłosili, że kierowca osobowego auta, jadąc drogą krajową nr 9, z nieustalonych przyczyn zjechał z jezdni i uderzył w wiadukt kolejowy.

Auto przewróciło się na bok, a kierujący został uwięziony w środku. Mężczyzna zginął na miejscu.

Śmierć motocyklisty z powiatu kolbuszowskiego (woj. świętokrzyskie)

Choć to zdarzenie nie miało miejsca w powiecie kolbuszowskim, dotyczyło mieszkańca naszego regionu.

8 września w Rudnikach (powiat staszowski, woj. świętokrzyskie) 50-letni motocyklista został uderzony przez kierowcę audi, który skręcając w lewo, nie ustąpił pierwszeństwa prawidłowo jadącemu suzuki.

Mężczyzna w ciężkim stanie trafił do szpitala, jednak – jak przekazała policja – 14 października zmarł w wyniku odniesionych obrażeń.

Przydrożne krzyże przypominają o tragediach

O ludzkich dramatach przypominają nam przydrożne krzyże. Możemy je znaleźć wzdłuż drogi krajowej numer 9 czy też przy drodze wojewódzkiej. Najczęściej stawiane są wzdłuż pasa drogowego przez bliskich osób zmarłych. Czy każdy może taki krzyż postawić w dowolnym miejscu? O to pytamy Bartosza Wysockiego, przedstawiciela Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad Oddział w Rzeszowie.

– Zgodnie z obecnie obowiązującymi przepisami lokalizowanie w pasie drogowym np. pomników czy krzyży jest możliwe pod warunkiem uzyskania zezwolenia właściwego zarządcy drogi, wydanego w drodze decyzji administracyjnej. W ostatnim czasie nie otrzymaliśmy wniosków dotyczących postawienia krzyży przy drodze – wyjaśnia.

Co jednak w przypadku, kiedy postawimy krzyż przy drodze, będąc nieświadomym, że wymaga to stosownego zezwolenia?

– Jeżeli taki krzyż stoi już przy drodze i nie zagraża bezpieczeństwu, to nie jest przez nas usuwany. Jeżeli np. koliduje z przebudową czy budową nowej drogi lub chodnika, to kapliczki czy krzyże są przez nas przesuwane – nadmienia Wysocki.



Fot. K. Ząbczyk

– Każdy z nas ma wpływ na to, czy wróci bezpiecznie do domu – i czy pozwoli wrócić innym. Wypadki nie biorą się znikąd. Najczęściej wynikają z pośpiechu, rutyny albo przekonania, że „mnie to nie dotyczy". Apeluję: zwolnijcie, patrzcie dalej niż maska auta i myślcie o konsekwencjach. Jedna decyzja potrafi zmienić życie, a czasem je odebrać. Nie pozwólmy, by kolejne krzyże pojawiały się przy naszych drogach – przestrzega podkomisarz Adrian Kocój z kolbuszowskiej policji.

Trasa śmierci z Kolbuszowej do Mielca

Przydrożne krzyże można spotkać, jadąc z Przyłęka do Mielca. To tam dochodziło do wielu tragicznych zdarzeń.

Trzy krzyże ustawione w lesie w Przyłęku przypominają o tragedii z 2004 roku. Kierowca autocysterny przewożącej olej napędowy i benzynę zjechał na przeciwległy pas ruchu i czołowo uderzył w jadącego z przeciwka forda transita. Na miejscu zginęli podróżujący fordem trzej mieszkańcy powiatu mieleckiego, w wieku 57, 45 i 28 lat.

Dwa lata później, w roku 2006, na tej samej trasie zderzyły się dwa samochody osobowe – peugeot 406 i opel omega. Na miejscu zginął 30-letni kierowca samochodu marki Opel, natomiast dwoje pasażerów z tego pojazdu trafiło do szpitala. Samochód po wypadku spłonął doszczętnie.

Rok 2008 i kolejne dwa krzyże ustawione na drodze prowadzącej do Mielca. Polonez ciągnący przyczepkę zawracał na drodze. Samochód zderzył się z jadącym w tym samym kierunku ciężarowym renaultem przewożącym zboże. 34-letni mężczyzna zginął na miejscu. Jadący z nim 19-latek trafił do szpitala, gdzie zmarł w wyniku doznanych obrażeń.

W 2009 roku na trasie Kolbuszowa – Mielec w wypadku drogowym giną kolejni młodzi ludzie. Tym razem to dwaj mieszkańcy Weryni. Kierowca nissana z nieustalonych przyczyn zjechał na przeciwległy pas ruchu i zderzył się z volkswagenem golfem. 29-letni pasażer nissana zginął na miejscu, a 27-letni kierowca zmarł w mieleckim szpitalu.

Do kolejnych tragedii dochodziło w kolejnych latach aż do 2021 roku włącznie.

Tragedia na zakrętach w Weryni

Wspominając ofiary wypadków, nie sposób nie wspomnieć o kolejnych dwóch tragicznych zdarzeniach, do których doszło na terenie powiatu kolbuszowskiego. W każdym z nich życie straciło pięć osób.

Lipiec 2005. Na drodze krajowej nr 9 w Zarębkach zderzyły się dwa samochody – peugeot 405 i volkswagen golf. Na miejscu zginęło dwóch 19-latków z Ropczyc (jechali peugeotem) oraz rodzeństwo z powiatu kolbuszowskiego, które podróżowało golfem: dwaj mężczyźni (21 i 25 lat) oraz 32-latka.

Mija 11 lat i cała Polska mówi o tragedii, do jakiej doszło w marcu 2016 roku w Weryni (droga relacji Kolbuszowa – Dzikowiec). W drodze na mecz do Wólki Pełkińskiej, na krętej i śliskiej drodze bus z piłkarzami zderzył się z samochodem ciężarowym, którym kierował 51-letni mieszkaniec województwa świętokrzyskiego. Ofiarami tragicznego wypadku byli: Patryk Szewczak z woj. lubelskiego, bracia Kamil i Rafał Pydychowie z Mielca, Kamil Oślizło z pow. mieleckiego oraz Mariusz Korzępa z Kolbuszowej. Samochód prowadził Kamil H. On oraz jeszcze dwóch piłkarzy ocaleli.



Fot. Archiwum Korso

O tej tragedii nie da się zapomnieć. Jest 26 marca 2016 roku. Bus z piłkarzami na zakręcie zderza się czołowo z jadącym z przeciwka samochodem ciężarowym. W Wypadku ginie pięciu młodych piłkarzy.

Dwa ostatnie lata w liczbach

Rok 2024:
Gmina Cmolas: 5 wypadków, 1 ofiara, 6 rannych, 35 kolizji.
Gmina Dzikowiec: 1 wypadek, bez ofiar, 1 ranny, 27 kolizji.
Gmina Kolbuszowa: 11 wypadków, 1 ofiara, 12 rannych, 204 kolizje.
Gmina Majdan Królewski: 2 wypadki, bez ofiar, 3 rannych, 48 kolizji.
Gmina Niwiska: 2 wypadki, 1 ofiara, 1 ranny, 35 kolizji.
Gmina Raniżów: 3 wypadki, bez ofiar, 3 rannych, 22 kolizje.
Łącznie: 24 wypadki, 3 ofiary, 26 rannych, 372 kolizje.

Rok 2023:
Gmina Cmolas: 3 wypadki, 1 ofiara, 2 osoby ranne, 31 kolizji.
Gmina Dzikowiec: 3 wypadki, bez ofiar, 3 osoby ranne, 23 kolizje.
Gmina Kolbuszowa: 9 wypadków, bez ofiar, 11 rannych, 166 kolizji.
Gmina Majdan Królewski: 6 wypadków, 2 ofiary, 5 rannych, 43 kolizje.
Gmina Niwiska: 1 wypadek, bez ofiar, 1 ranny, 22 kolizje.
Gmina Raniżów: 3 wypadki, 1 ofiara, 2 osoby ranne, 32 kolizje.
Łącznie: 25 wypadków, 4 ofiary, 24 rannych, 319 kolizji.

Wypadki, ranni i zabici na drogach powiatu kolbuszowskiego: lata 2011- 2022

Rok 2011 - 65 wypadków, 73 osoby ranne, 10 ofiar
Rok 2012 - 47 wypadków, 53 osoby ranne, 4 ofiary
Rok 2013 - 38 wypadków, 41 osób rannych, 5 ofiar
Rok 2014 - 35 wypadków, 40 osób rannych, 5 ofiar
Rok 2015 - 38 wypadków, 43 osoby ranne, 9 ofiar
Rok 2016 - 27 wypadków, 36 osób rannych, 7 ofiar
Rok 2017 - 25 wypadków, 30 osób rannych, 5 ofiar
Rok 2018 - 38 wypadków, 39 osób rannych, 8 ofiar
Rok 2019 - 37 wypadków, 50 osób rannych, 3 ofiary
Rok 2020 - 36 wypadków, 34 osoby ranne, 9 ofiar
Rok 2021 - 30 wypadków, 27 osób rannych, 6 ofiar
Rok 2022 - 18 wypadków, 17 rannych, 5 ofiar

eprasa.pl 3cf2ecfa0f

SYGNAŁY CZYTELNIKÓW
DZWOŃCIE LUB PISZCIE ZE WSZYSTKIMI SPRAWAMI
17 744 45 96
kolbuszowa@korso.pl



POWIAT KOLBUSZOWSKI

Nawet 120 tys. zł ale nie dla każdego

W całym kraju rolnicy składają setki wniosków o premie na rozwój małych gospodarstw. A jak wygląda sytuacja w powiecie kolbuszowskim? Sprawdzamy.

Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa przypomina, że trwa nabór w ramach programu „Rozwój małych gospodarstw". Do dyspozycji jest blisko 515 mln zł ze środków Planu Strategicznego dla Wspólnej Polityki Rolnej 2023-2027. O wsparcie mogą ubiegać się rolnicy prowadzący gospodarstwa ekologiczne lub tradycyjne, zajmujący się produkcją bądź przygotowywaniem produktów do sprzedaży, a także osoby planujące rozwój działalności w ramach krótkiego łańcucha dostaw.

Z programu mogą skorzystać gospodarstwa o powierzchni nieprzekraczającej 300 ha, których wielkość ekonomiczna w roku wyjściowym nie była wyższa niż 25 tys. euro. Rolnicy muszą również wykazać przychód ze sprzedaży produktów wytworzonych w gospodarstwie na poziomie co najmniej 5 tys. zł. Z pomocy wyłączone są gospodarstwa prowadzące działalność jedynie w celach naukowo-badawczych.

Ile wynosi wsparcie?

Pomoc jest wypłacana w formie ryczałtu.

- 120 tys. zł mogą otrzymać rolnicy rozwijający produkcję ekologiczną lub podejmujący działalność w ramach krótkiego łańcucha dostaw.
- W pozostałych przypadkach wsparcie wynosi 100 tys. zł.

Pieniądze można przeznaczyć m.in. na inwestycje budowlane, zakup maszyn, sprzętu, urządzeń oraz wyposażenia niezbędnego do rozwoju gospodarstwa.

Nabór trwa, a wniosków wciąż niewiele

Wnioski o przyznanie pomocy można składać od 1 października 2025 r. za pośrednictwem Platformy Usług Elektronicznych ARiMR. Nabór potrwa do 28 listopada 2025 r. Jak informuje ARiMR, do tej pory wpłynęło 450 wniosków z całego kraju.

O lokalnej sytuacji poinformowała Barbara Zygo, kierownik biura ARiMR w Kolbuszowej. Jak przekazała, do 13 listopada 2025 r. w powiecie kolbuszowskim złożono jeden taki wniosek.

Nabór wciąż trwa, a rolnicy z regionu mają jeszcze czas, aby ubiegać się o wsparcie, które może znacząco wpłynąć na rozwój ich gospodarstw. **kz**



Nabór wciąż trwa, a rolnicy z regionu mają jeszcze czas, aby ubiegać się o wsparcie.

POWIAT KOLBUSZOWSKI

Kasa dla OSP

W ramach konkursu organizowanego przez Fundusz Składkowy Ubezpieczenia Społecznego Rolników KRUS, aż dziesięć jednostek Ochotniczych Straży Pożarnych otrzymało dofinansowanie na zakup sprzętu ratowniczo-gaśniczego, umundurowania bojowego i wyposażenia dla Młodzieżowych Drużyn Pożarniczych.

Łączna wartość przekazanych środków wyniosła 68 721,20 zł. Promesy wręczono podczas uroczystego spotkania, które odbyło się 29 października 2025 roku w remizie OSP w Wojkowie, w gminie Padew Narodowa. Dofinansowanie przyznano w ramach zadania publicznego pod nazwą: „Wyposażenie w sprzęt ratowniczo-gaśniczy, umundurowanie bojowe i sprzęt teleinformatyczny dla jednostek OSP oraz wsparcie działalności Młodzieżowych Drużyn Pożarniczych z terenów wiejskich".

Środki finansowe mają na celu poprawę bezpieczeństwa mieszkańców wsi, doposażenie jednostek w nowoczesny sprzęt oraz wzmocnienie gotowości bojowej strażaków ochotników. W przypadku OSP z Młodzieżowymi Drużynami Pożarniczymi możliwe było uzyskanie wsparcia nawet do 10 000 zł.

W skali województwa podkarpackiego pomoc otrzymało 220 jednostek, natomiast w powiecie kolbuszowskim dofinansowanie trafiło do dziesięciu OSP: OSP Ostrowy Tuszowskie – 6 997,20 zł, OSP Poręby Dymarskie – 6 664,00 zł, OSP Hadykówka – 7 000,00 zł, OSP Cmolas – 6 860,00 zł, OSP Dzikowiec – 7 000,00 zł, OSP Kopcie – 7 000,00 zł, OSP Widełka – 7 000,00 zł, OSP Komorów – 6 700,00 zł, OSP Brzostowa Góra – 5 000,00 zł, oraz OSP Niwiska – MDP – 8 500,00 zł.

Jak podkreślono podczas wydarzenia, każda złotówka przekazana druhom to inwestycja w bezpieczeństwo, zdrowie i życie mieszkańców wsi. OSP to nie tylko formacje ratownicze, ale również ważny element lokalnej tożsamości – organizują festyny, uroczystości patriotyczne, a także wychowują kolejne pokolenia młodych strażaków.

Uroczystość wręczenia promes poprowadzili kierownicy placówek terenowych KRUS:z Mielca – Sławomir Majka, z Kolbuszowej – Agnieszka Pederska, z Tarnobrzega – Elżbieta Trawińska. Promesy wręczył Jan Urban, dyrektor Oddziału Regionalnego KRUS w Rzeszowie. W spotkaniu wzięli również udział: poseł na Sejm RP Adam Dziedzic, wójt gminy Padew Narodowa Robert Pluta, a także przedstawiciele struktur ZOSP RP i lokalni samorządowcy.

Dzięki takim inicjatywom OSP mogą nie tylko skuteczniej nieść pomoc w sytuacjach zagrożenia, ale też rozwijać swoje zaplecze techniczne i społeczne. **bp**

POWIAT KOLBUSZOWSKI

Pieniądze dla gospodyń

Koła gospodyń wiejskich z powiatu kolbuszowskiego otrzymały w tym roku łącznie 381 tys. zł wsparcia z Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. To część ogólnopolskiego programu, w ramach którego na konta KGW w całym kraju trafiło 153,5 mln zł.

Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa poinformowała o zakończeniu tegorocznego naboru wniosków o środki na działalność statutową kół gospodyń wiejskich. W skali kraju pomoc otrzymało ponad 18 tys. KGW, a łączna kwota przekazanego wsparcia wyniosła 153,5 mln zł. To kolejny rok intensywnego dofinansowania – od 2018 r. organizacjom tym wypłacono już ponad 600 mln zł.

Jak czytamy w komunikacie ARiMR, koła mogą przeznaczyć otrzymane środki m.in. na działalność społeczno-wychowawczą, oświatowo-kulturalną i inicjatywy służące rozwojowi obszarów wiejskich. Fundusze można wykorzystać także na działania promujące kulturę ludową, rozwój przedsiębiorczości kobiet czy poprawę warunków życia i pracy na wsi.

Organizacje mają czas na spożytkowanie środków do 31 grudnia 2025 r., natomiast sprawozdania z wydatków należy złożyć do 31 stycznia 2026 r.

Ile trafiło do powiatu kolbuszowskiego?

O szczegółach dotyczących lokalnego naboru poinformowała Barbara Zygo, kierownik biura ARiMR w Kolbuszowej. Jak przekazała, w tym roku wsparcie finansowe otrzymało 45 kół gospodyń wiejskich zarejestrowanych w ARiMR z powiatu kolbuszowskiego. Łączna kwota przekazana lokalnym organizacjom to 381 000 zł.

Podział środków wygląda następująco:

- 25 kół liczących do 30 członków otrzymało po 8 000 zł,
- 19 kół mających od 31 do 75 członków dostało po 9 000 zł,
- 1 koło liczące ponad 75 członków otrzymało 10 000 zł.

Wsparcie ma pozwolić lokalnym KGW kontynuować inicjatywy związane z kulturą, edukacją i aktywizacją mieszkańców. To także środki, które wiele organizacji przeznacza na doposażenie, organizację wydarzeń i działania integrujące lokalną społeczność.

W skali powiatu to jedno z większych corocznych źródeł finansowania działalności kół, a tegoroczne kwoty potwierdzają, że program ARiMR nadal pozostaje kluczowym filarem ich funkcjonowania. **kz**



Na zdjęciu KGW „Dworzanki" z Huty Komorowskiej.

eprasa.pl 3cf2ecfa0f

GMINA DZIKOWIEC

Dokumenty do kontroli

W gminie Dzikowiec rozpoczęły się zapowiadane kontrole szamb i przydomowych oczyszczalni ścieków. Urzędnicy oraz pracownicy ZUK będą odwiedzać właścicieli posesji i sprawdzać wymagane dokumenty związane z wywozem nieczystości.

Urząd gminy poinformował o rozpoczęciu kontroli zbiorników bezodpływowych oraz przydomowych oczyszczalni ścieków. Celem działań jest zweryfikowanie prawidłowości gospodarowania nieczystościami ciekłymi pod kątem obowiązujących przepisów.

Jak podano, kontrole będą przeprowadzane przez upoważnionych pracowników Urzędu Gminy oraz Zakładu Usług Komunalnych. Każda osoba wykonująca czynności kontrolne ma posiadać stosowne upoważnienie.

Właściciele nieruchomości, na których znajdują się szamba lub przydomowe oczyszczalnie, powinni przygotować dokumenty wymagane podczas kontroli. Chodzi przede wszystkim o:

- umowę z przedsiębiorcą posiadającym zezwolenie na opróżnianie zbiorników lub osadników i transport nieczystości ciekłych,
- dowody uiszczonych opłat za wywóz nieczystości ciekłych.

Informacja o działaniach kontrolnych pojawiła się również na oficjalnym Facebooku gminy. W poście przypomniano o obowiązku posiadania aktualnej umowy na wywóz nieczystości oraz dowodów opłat. Urząd poprosił mieszkańców o przygotowanie dokumentów i współpracę podczas wizyt pracowników.

Kontrole mają być prowadzone sukcesywnie na terenie całej gminy. Mieszkańcy mogą spodziewać się wizyt w najbliższym czasie. Urząd nie podał, ile potrwają działania ani według jakiego harmonogramu będą realizowane.

Kamil Ząbczyk



Fot. Archiwum Korso

Bogumiła Kosiorowska odpowiedziała na komentarz mieszkanki.



Urząd zapowiada kontrole w gminie Dzikowiec. Przygotuj te dokumenty.

„Po co te kontrole?" – pytają mieszkańcy

Informacja o rozpoczęciu kontroli szamb i przydomowych oczyszczalni ścieków w gminie Dzikowiec spotkała się z różnymi reakcjami mieszkańców. Pod naszym artykułem pojawiły się komentarze wyrażające wątpliwości, na które odpowiedziała wójt Bogumiła Kosiorowska.

Po publikacji informacji o rozpoczęciu kontroli zbiorników bezodpływowych i przydomowych oczyszczalni w gminie Dzikowiec wśród mieszkańców rozgorzała dyskusja. Choć sama procedura kontrolna wynika z obowiązujących przepisów i jest prowadzona w wielu samorządach, część osób wyraziła swoje obawy i niezadowolenie.

Jedna z mieszkanek, pani Danuta, napisała w komentarzu:

– Czego w życiu nie było... do czego to teraz dochodzi... Czyżby w urzędzie gminy nie wiedzieli, przecież tam mają wszystkie papiery i faktury. Kto płaci za wodę i kanalizację, to po co jeszcze kontrolę wysyłają? Dla picu, że pracują, bo robią kontrolę.

To głos, który – jak wynika z dalszej dyskusji – podziela część mieszkańców, zastanawiających się, dlaczego gmina decyduje się na wizyty kontrolne mimo posiadania dokumentacji dotyczącej odbioru ścieków z posesji podłączonych do kanalizacji.

Na komentarz pani Danuty odpowiedziała wójt gminy, Bogumiła Kosiorowska, precyzując, czego dotyczą czynności prowadzone przez pracowników urzędu i ZUK.

– Kontrole dotyczą przydomowych zbiorników, nie kanalizacji. Gmina musi kontrolować mieszkańców, bo gminę kontrolują instytucje wyższej rangi – wyjaśniła.

Wójt podkreśliła tym samym, że obowiązek przeprowadzania kontroli nie jest decyzją uznaniową, lecz wynika z przepisów narzucanych na samorządy. Gmina musi więc wykazać, że system gospodarowania ściekami jest realizowany zgodnie z ustawowymi wymogami, co obejmuje również posesje niepodłączone do kanalizacji, korzystające z szamb lub przydomowych oczyszczalni.

MATERIAŁ PROMOCYJNY

Uroczyste otwarcie strzelnicy wirtualnej

Uczniowie klas mundurowych i policyjnych Liceum Ogólnokształcącego z Kolbuszowej, ale również pozostali uczniowie tej placówki mogą już korzystać z nowoczesnej wirtualnej strzelnicy. Jej uroczyste otwarcie nastąpiło w piątek (7 listopada).



Fot. B. Żarkowska

Uroczyste otwarcie wirtualnej strzelnicy w LO Kolbuszowa nastąpiło 7 listopada br.

W uroczystości uczestniczyli: Grzegorz Patruś Wicekurator Podkarpackiego Kuratoriom Oświaty w Rzeszowie, dr hab. prof. Przemysław Niemczuk – Prorektor, Dziekan Kolegium Administracji WSPiA Rzeszowskiej Szkoły Wyższej, Starosta Kolbuszowski Józef Kardyś wraz z Zastępcą Wojciechem Cebulą, Burmistrz Kolbuszowej Grzegorz Romaniuk, płk Krzysztof Brzyski – Komendant Placówki SG Rzeszów-Jasionka, st. chor. sztab. SG Renata Gołąb, por. Aleksander Muszyński – Dowódca II Kompanii Kolbuszowskiej 34. Batalionu Lekkiej Piechoty w Tarnobrzegu, ppłk Witold Witkowski – Szef Wojskowego Centrum Rekrutacji w Mielcu, przedstawiciele służb mundurowych z naszego powiatu, dyrektorzy szkół ponadpodstawowych oraz oczywiście cała społeczność szkolna.

Wsparcie z zewnątrz

Wirtualna strzelnica powstała w ramach programu „Strzelnica w Powiecie 2025", ogłoszonego przez Ministerstwo Obrony Narodowej. Z tego źródła Powiat Kolbuszowski otrzymał dofinansowanie w wysokości 135 308 zł, co stanowiło aż 80% kosztów całej inwestycji. Całkowita wartość przedsięwzięcia wyniosła 169 560 zł, pozostała kwota pochodziła z budżetu Powiatu Kolbuszowskiego.

Bezpiecznie i realistycznie

Nowa strzelnica mieści się w budynku obecnej, nowo przebudowanej strzelnicy. Wyposażona jest w laserowy trenażer TS WISŁA, który umożliwia realistyczne i bezpieczne szkolenie strzeleckie. System pozwala na jednoczesny trening czterech osób, z użyciem wiernych replik broni zarówno krótkiej (Glock 17), jak i długiej (karabinek HK 416). To znakomita okazja do rozwoju umiejętności w zakresie obronności, precyzji, koncentracji i odpowiedzialności, bez użycia ostrej amunicji i w pełni bezpiecznych warunkach.

Drzwi szeroko otwarte

Z obiektu korzystają uczniowie klas policyjnych i mundurowych, ale i nie tylko. – Wirtualna strzelnica cieszy się dużą popularnością – mówi Dariusz Fus, Dyrektor Liceum Ogólnokształcącego w Kolbuszowej. – Oprócz naszych uczniów korzystają z niej również uczniowie klas ósmych w ramach zajęć „Edukacja dla Bezpieczeństwa". - Do tej pory gościliśmy już młodzież ze Szkoły Podstawowej z Weryni oraz Bukowca – dodaje dyrektor. Ponadto wirtualna strzelnica dostępna jest także dla uczniów Zespołu Szkół Agrotechniczno-Ekonomicznych z Weryni, Zespołu Szkół Technicznych z Kolbuszowej, Strzelców oraz Oddziału Przygotowania Wojskowego.



Ze strzelnicy mogą korzystać uczniowie kolbuszowskiego liceum, ale również młodzież z sąsiednich placówek.

Młodzi z potencjałem

Utworzenie wirtualnej strzelnicy to kolejny krok w konsekwentnie realizowanej wizji nowoczesnej edukacji w powiecie kolbuszowskim. - Inwestujemy w młodzież, ponieważ to ona buduje przyszłość naszego regionu – podkreśla Starosta Józef Kardyś. - Dlatego chcemy, aby kształciła się w nowoczesnych i przyjaznych placówkach – dodaje. Za słowami idą konkretne czyny w postaci zrealizowanych zadań. Budowa kompleksu lekkoatletycznego, boiska wielofunkcyjnego, utworzenie nowoczesnej strzelnicy edukacyjnej, a teraz strzelnicy wirtualnej przy liceum, budowa nowych kortów tenisowych przy Zespole Szkół Technicznych czy boiska wielofunkcyjnego przy Zespole Szkół Agrotechniczno-Ekonomicznych w Weryni – to tylko niektóre z wielu projektów prowadzonych w tych szkołach, dzięki którym placówki te wyróżniają się przemyślaną infrastrukturą i nowoczesnym podejściem do edukacji.

Pasja, praktyka, przyszłość

Młodzi ludzie, wybierając szkoły ponadpodstawowe w powiecie kolbuszowskim, zyskują coś więcej niż tylko wiedzę. Mają szansę rozwijać swoje pasje, zdobywać praktyczne umiejętności i korzystać z nowoczesnych narzędzi edukacyjnych, takich jak właśnie nowo utworzona wirtualna strzelnica.

B. Żarkowska

G

eprasa.pl 3cf2ecfa0f

GMINA CMOLAS

Świąteczny po raz pierwszy

Koło Gospodyń Wiejskich w Cmolasie debiutuje z przedsięwzięciem, które ma szansę stać się nową wizytówką gminy. Już 6 i 7 grudnia, tuż obok Urzędu Gminy odbędzie się pierwszy w historii miejscowości Jarmark Świąteczny. Organizatorzy zapowiadają pełen klimatu, lokalności i kreatywności weekend, a do tego szeroko otwierają drzwi dla wystawców z całego powiatu kolbuszowskiego.

Pomysł pojawił się niedawno, ale – jak przyznaje Zbigniew Serafin, jeden z członków KGW w Cmolasie – od razu zyskał entuzjazm i energię do działania. To ma być coś zupełnie nowego na mapie powiatu. Wydarzenie skierowane jest zarówno do mieszkańców, którzy chcą poczuć magię nadchodzących świąt, jak i do wystawców poszukujących miejsca do zaprezentowania swojej twórczości.

Według Zbigniewa Serafina jarmark będzie nie tylko okazją do zakupów, ale także możliwością promocji lokalnych wyrobów. Organizatorzy liczą, że efektem będzie zarówno nowa tradycja, jak i impuls dla rękodzielników oraz lokalnych producentów.

Otwarte zaproszenie do twórców i rękodzielników

Koło Gospodyń Wiejskich stawia na różnorodność i autentyczność. Każdy, kto tworzy dekoracje, ozdoby, drobne upominki, produkty spożywcze czy świąteczne rękodzieło, może zgłosić się jako wystawca. - To świetna okazja, by pokazać się szerszej publiczności, sprzedać swoje wyroby i wypromować własną działalność - podkreślają organizatorzy.

Agata Drapała, szefowa KGW, otwarcie zachęca do udziału: jarmark ma tętnić życiem, kolorami i zapachami Bożego Narodzenia. Im więcej stoisk, tym większa świąteczna atmosfera - a to właśnie ona ma być sercem wydarzenia.

Zgłoszenia przyjmowane są telefonicznie pod numerem: **600 072 171**.

Dwudniowe świętowanie w centrum Cmolasu

Jarmark zaplanowano na weekend 6-7 grudnia, czyli tuż przed intensywnym okresem przedświątecznych przygotowań. Centrum Cmolasu na dwa dni zamieni się w miejsce pełne lampek, dekoracji i lokalnej energii. Wydarzenie zapowiada się jako magnes dla mieszkańców – organizatorzy spodziewają się dużej frekwencji i już teraz mówią o „nowym rozdziale" w aktywności społecznej gminy.



Fot. T. Maciąg/Canva.com

W Cmolasie po raz pierwszy odbędzie się wyjątkowy jarmark świąteczny.

Jeśli wszystko pójdzie zgodnie z planem, Jarmark Świąteczny ma realną szansę stać się cykliczną tradycją, a debiut w tym roku będzie początkiem czegoś większego. W Cmolasie czuć już zapach piernika w powietrzu – teraz pozostaje tylko czekać na pierwszą gwiazdkę... i pierwszy jarmark.

Jarmark w Kolbuszowej

W Kolbuszowej również trwają przygotowania do jednego z najbardziej klimatycznych wydarzeń końcówki roku. W dniach 20–21 grudnia 2025 r. rynek miasta ma zamienić się w świąteczną przestrzeń, w której lokalne rzemiosło, kultura i tradycje stworzą wyjątkową, zimową oprawę. Kolorowe iluminacje, pachnące ozdoby i charakterystyczna grudniowa aura sprawią, że centrum miasta przez dwa dni stanie się sercem przedświątecznych przygotowań.

Jak wynika z informacji zaprezentowanych na plakacie, pomysłodawcy wydarzenia kierują je przede wszystkim do twórców lokalnych produktów, artystów, rękodzielników, kół gospodyń, firm i instytucji. To właśnie oni mają nadać wydarzeniu charakter – od tradycyjnych wyrobów po nowoczesne formy rękodzieła.

Rynek w Kolbuszowej wielokrotnie udowadniał, że potrafi tętnić życiem, ale grudniowa odsłona zapowiada się szczególnie malowniczo. Zimowa sceneria, świąteczne dekoracje i atmosfera przygotowań do Bożego Narodzenia sprawiają, że to jedno z najbardziej barwnych wydarzeń w lokalnym kalendarzu.

Organizatorzy podkreślają, że liczba miejsc dla wystawców jest ograniczona, a zgłoszenia przyjmowane są do 12 grudnia 2025 r. Zainteresowani twórcy otrzymali możliwość kontaktu telefonicznego w celu uzyskania szczegółowych informacji.

Wyjątkowa aranżacja graficzna zapowiadająca wydarzenie – z zimowym pejzażem, iluminacjami i charakterystyczną gwiazdą na szczycie świątecznej konstrukcji – zapowiada, że tegoroczna kolbuszowska odsłona jarmarku ma być nie tylko miejscem prezentacji lokalnej twórczości, ale także wizualną ucztą dla odwiedzających.

Grudniowy weekend w Kolbuszowej zapowiada się więc jako czas, w którym tradycja spotka się z kreatywnością, a rynek znów stanie się centrum świątecznej atmosfery.

Farma w Domatkowie

W Domatkowie trwa z kolei organizacja kolejnej edycji Świątecznej Farmy Choinkowej – wydarzenia, które w ostatnich latach na stałe wpisało się w przedświąteczny kalendarz lokalnej społeczności. Tegoroczne spotkanie zaplanowano na 14 grudnia 2025 roku, a jego start przewidziano na godzinę 15. Program, przygotowany przez KGW Domatków, OSP Domatków, sołtysa, radę sołecką oraz Stowarzyszenie Rozwoju Wsi Domatków, obejmuje zarówno atrakcje rodzinne, jak i elementy integracyjne.

Organizatorzy przewidzieli m.in. jazdę konną, dekorowanie ozdób choinkowych oraz świąteczną ściankę zdjęciową. Tradycyjnie nie zabraknie także stoisk z lokalnymi produktami oraz świątecznych upominków przygotowanych z myślą o najmłodszych mieszkańcach. Jednym z punktów programu ma być obfity grill – z kiełbaskami, oscypkami i innymi regionalnymi smakami – a także ciepłe napoje serwowane dzieciom i dorosłym. W ramach wydarzenia dostępna będzie również możliwość zakupu choinki.

W Domatkowie pojawi się również święty Mikołaj, co stanowi stały element świątecznego spotkania. Organizatorzy podkreślają, że jego wizyta budzi duże zainteresowanie zwłaszcza wśród najmłodszych.

Tegoroczna edycja ma również wymiar społeczny. Podczas wydarzenia prowadzona będzie zbiórka środków na zakup defibrylatora AED. Urządzenie ma zostać zamontowane na budynku remizy OSP Domatków, by służyć mieszkańcom w sytuacjach zagrożenia życia. Stowarzyszenie Rozwoju Wsi Domatków udostępniło dane do wpłat, umożliwiając wsparcie inicjatywy także osobom, które nie będą mogły wziąć udziału w zbiórce podczas wydarzenia.

Świąteczna Farma Choinkowa w Domatkowie to połączenie lokalnej tradycji, działań społecznych oraz rodzinnej atmosfery. Plakat zapowiadający wydarzenie utrzymany jest w zimowej estetyce, z motywami śnieżnego lasu i drewnianych domków, co podkreśla świąteczny charakter inicjatywy.

Bartosz Posłuszny

Wyjątkowa wystawa

W piątek, 7 listopada, Muzeum Zamkowe w Sandomierzu stało się miejscem wyjątkowego wydarzenia, które już teraz określane jest jako przełomowe dla popularyzacji kolbuszowskiej tradycji stolarskiej. Otwarto tam wystawę „Mit mebli kolbuszowskich", przygotowaną we współpracy z Muzeum Kultury Ludowej w Kolbuszowej. Po raz pierwszy w historii udało się zgromadzić w jednym miejscu tak imponujący zbiór mebli określanych mianem „roboty kolbuszowskiej".

Jak przekazało Muzeum Kultury Ludowej w Kolbuszowej, na wystawie znalazło się ponad czterdzieści wyjątkowych obiektów, pochodzących zarówno ze zbiorów muzealnych, jak i od prywatnych kolekcjonerów z całej Polski. Wszystkie łączy wspólny rodowód – zostały wykonane w słynnych pracowniach kolbuszowskich, które przez dekady stanowiły jedną z najbardziej rozpoznawalnych marek stolarskich w kraju.

Ekspozycję współtworzy m.in. Anna Piera, historyk sztuki z Muzeum Kultury Ludowej w Kolbuszowej, która pełni funkcję współkuratorki. W salach sandomierskiego zamku zaprezentowano meble reprezentujące różne epoki, style i techniki, tworząc przekrojową opowieść o fenomenie lokalnego rzemiosła.

Wykład, koncert i spotkanie z historią

Wernisaż przyciągnął liczne grono gości z całej Polski, w tym wielu mieszkańców Podkarpacia. Uczestnicy mieli okazję wysłuchać wykładu dr hab. Anny Kostrzyńskiej-Miłosz, prof. Instytutu Sztuki PAN, która przybliżyła tło historyczne i artystyczne mebli kolbuszowskich.

Wydarzenie uświetnił także koncert uczniów Państwowej Szkoły Muzycznej I i II stopnia im. I.J. Paderewskiego w Stalowej Woli, wprowadzający gości w klimat epoki, z którą związane są prezentowane obiekty.

Oprowadzanie kuratorskie i tajemnice „roboty kolbuszowskiej"

Po części oficjalnej odbyło się zwiedzanie kuratorskie, prowadzone przez dr. hab. Mikołaja Getkę-Keniga, prof. PAN, dyrektora Muzeum Zamkowego w Sandomierzu. Prelegent omówił historię kolbuszowskiego ośrodka stolarskiego oraz zwrócił uwagę na najciekawsze eksponaty, z których każdy ma własną historię – często nie mniej barwną niż same dzieje regionu.

Istotnym wątkiem było także przypomnienie publikacji Stefana Sienickiego z 1936 r. „Meble kolbuszowskie", w której autor wskazał ten rodzaj mebli jako przykład narodowego stylu we wnętrzarstwie polskim. To właśnie ta praca przez lata stanowiła punkt odniesienia dla badaczy tradycyjnego polskiego rzemiosła.



Fot. MKL Kolbuszowa

Wystawa w Sandomierzu potrwa aż do końca marca 2026 roku.

Fotografie, warsztat stolarski i depozytariusze tradycji

Wystawa to nie tylko meble. Uzupełniają ją fotografie flory i fauny Puszczy Sandomierskiej, a także niezwykle cenne eksponaty z Muzeum Kultury Ludowej w Kolbuszowej – m.in. tradycyjny warsztat stolarski, w którym powstawały meble zgodne z wielopokoleniową techniką.

Duże zainteresowanie wzbudzają także zdjęcia rzemieślników uznawanych za ostatnich mistrzów „roboty kolbuszowskiej": Wiktora Mazurkiewicza oraz Jana Plisa. Szczególną ciekawostką jest niedokończony stolik z warsztatu Jana Plisa, który ukazuje proces tworzenia mebla, zatrzymany w jednym momencie.

Wystawa i konferencja naukowa

Ekspozycja w sandomierskim zamku będzie dostępna do 29 marca 2026 roku. Jej naturalnym dopełnieniem stanie się konferencja naukowa „Meble kolbuszowskie – fenomen czy mit", zaplanowana na marzec 2026 r. w Muzeum Kultury Ludowej w Kolbuszowej. To tam badacze i pasjonaci rzemiosła spróbują odpowiedzieć na pytanie, czy kolbuszowskie meble to jedynie legenda, czy faktycznie wyjątkowy fenomen w historii wzornictwa.

Bartosz Posłuszny

eprasa.pl 3cf2ecfa0f

Tajna broń Hitlera odkopana

Kamil Ząbczyk,
kzabczyk@korso.pl

W powiecie ropczycko-sędziszowskim dokonano niezwykłego odkrycia – podczas prac poszukiwawczych w sobotę (15 listopada) w Bliźnie wydobyto elementy niemieckiej rakiety V-2. Znalezisko ma trafić do tamtejszego parku historycznego, który od lat przypomina o wojennym dziedzictwie tego miejsca.



Fot. Klub Historyczno-Eksploracyjny „V-2 Team” (2)

Sukces nie byłby możliwy bez zaangażowania wielu osób.

W miejscowości Blizna, zaledwie 25 minut jazdy od Kolbuszowej (16,5 km), doszło do jednego z ciekawszych odkryć ostatnich lat. Podczas zaplanowanych działań badawczych wydobyto elementy niemieckiej rakiety V-2, testowanej w tym rejonie przez nazistów podczas II wojny światowej.

W poszukiwaniach brali udział m.in. członkowie Klubu Historyczno-Eksploracyjnego „V-2 Team” oraz DENAR Kalisz – Stowarzyszenie Poszukiwaczy Śladów Historii.

Broń z 720 kilogramami trotylu

Na profilu gminy Ostrów pojawiły się relacje z miejsca odkrycia.

– Jesteśmy w miejscowości Blizna, wraz z Denar Kalisz i Poszukiwacze Historii, zaczęliśmy właśnie wydobywanie szczątek rakiety V2. Mamy już pierwszy element, jest to kawałek turbopompy [...] Zobaczymy co jeszcze dzień przyniesie – mówił podczas sobotnich poszukiwań Rafał Nędza, współzałożyciel „V-2 Team”.

W kolejnych nagraniach poinformowano o znalezieniu kolejnych fragmentów.

– Mamy to. Wtryskiwacze rakiety V2, piękny stan. Będzie piękny eksponat, zapraszamy do Parku Historycznego Blizna już niebawem. Ale to nie koniec, koparka pracuje, działamy dalej. Co dziś jeszcze wykopiemy? Czas pokaże – relacjonowano podczas dalszych prac.

Największe emocje wzbudził jednak moment wydobycia najbardziej spektakularnego elementu – stożka balistycznego.

– To jest ten najważniejszy moment dzisiejszego dnia, wydobyliśmy najbardziej efektowny element balistycznej rakiety V-2, stożek balistyczny – mówił jeden z poszukiwaczy. Wyjaśnił też jego znaczenie:

– Ona musiała chronić elementy, które znajdowały się wewnątrz. A co było w środku? To była głowica bojowa. Ten element oczywiście ćwiczebny był wypełniony innym materiałem, ale w prawdziwej znajdowało się 720 kg trotylu.



W rakiecie zachowały się nawet przewody.

Strażacy także na miejscu

O wydarzeniu poinformowała również OSP Wola Ociecka.

– Dzisiaj 4 druhów z naszej jednostki oraz koledzy z OSP Blizna brali udział w wydarzeniu związanym z odkryciem i wydobyciem szczątków poniemieckiej rakiety V2. [...] To dla nas zaszczyt móc uczestniczyć w tak wyjątkowym i historycznym wydarzeniu na terenie naszej okolicy – czytamy w ich relacji.

Strażacy zabezpieczali teren i wspierali działania specjalistów prowadzących wykopy, w tym ekip archeologicznych i saperskich.

Dokąd trafi znalezisko? Do Parku Historycznego Blizna

Odkryte elementy zostaną wyeksponowane w Parku Historycznym Blizna – miejscu szczególnym na mapie Podkarpacia. Park znajduje się w gęstych lasach na terenie gminy Ostrów, w powiecie ropczycko-sędziszowskim, niespełna 40 km od Rzeszowa. Powstał z inicjatywy mieszkańców Blizny przy wsparciu Rady Gminy.

To tutaj w czasie II wojny światowej Niemcy testowali najnowocześniejszą broń rakietową – V-1 i V-2. Rakieta V-2 miała zasięg wystarczający, by w 1944 roku sięgać granic Anglii i była jednym z głównych elementów nazistowskich planów odwrócenia losów wojny.



Odkryte elementy zostaną wyeksponowane w Parku Historycznym Blizna.



Fot. OSP Wola Ociecka (2)

W akcję zaangażowali się m.in. Poszukiwacze Historii.

Park prezentuje nie tylko pozostałości poligonu i rekonstrukcję rakiety, ale także ogromną rolę Armii Krajowej, która dzięki zdobyciu informacji o tajnej broni Hitlera przyczyniła się do ograniczenia bombardowań Londynu.

Głównym celem Parku jest ocalenie prawdy historycznej o miejscu, które odegrało kluczową rolę w rozwoju powojennej techniki wojskowej. Znalezione elementy rakiety wzbogacą ekspozycję, dając zwiedzającym możliwość zobaczenia autentycznych pozostałości broni, która zmieniła bieg historii.

Nowe znalezisko już teraz zapowiadane jest jako jeden z najbardziej widowiskowych eksponatów, jakie trafią do parku. Wkrótce wszyscy odwiedzający będą mogli zobaczyć je na własne oczy.

– To dopiero początek tego co jeszcze mamy do odkrycia i pokazania. Teraz czas na uporządkowanie zbiorów, przygotowanie profesjonalnej wystawy oraz niezbędne prace konserwatorskie nad nowym znaleziskiem – czytamy na stronie Klub Historyczno-Eksploracyjny „V-2 Team”.

eprasa.pl 3cf2ecfa0f

Biało-czerwony powiat kolbuszowski

W całym powiecie kolbuszowskim mieszkańcy tłumnie oddali hołd poległym za wolność ojczyzny. W 107. rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości uczczono ich pamięć na różne sposoby. Wszystko w jednym celu - by upamiętnić bohaterów.



Fot. B. Posłuszny

KOLBUSZOWA. W poniedziałek, 10 listopada, sala widowiskowa Miejskiego Domu Kultury w Kolbuszowej wypełniła się po brzegi. Podczas Balu Niepodległości Tytuł Honorowego Obywatela otrzymał Mieczysław Soboń, dyrektor naczelny i prezes Zarządu SOLBET Kolbuszowa S.A.

Współczesna droga Polski do odzyskania niezawisłości miała swój początek wraz z końcem I wojny światowej. Wybuch kolejnego globalnego konfliktu zbrojnego oznaczał IV rozbiór kraju i śmierć milionów Polaków. Pośrednią konsekwencją II wojny światowej był również 45-letni okres zniewolenia ze strony Związku Sowieckiego. O tych kartach polskiej historii należy szczególnie pamiętać w dniu Narodowego Święta Niepodległości.

11 listopada 1918 r. to jedna z najważniejszych dat w historii polskiej państwowości. Tego dnia marszałek Józef Piłsudski został naczelnym wodzem wojsk polskich, a we francuskim Compiègne zawarto rozejm, który oznaczał klęskę Niemiec w I wojnie światowej. Układ sił potwierdzono w 1919 roku, podpisując traktat wersalski. Europa stanęła wówczas w obliczu nowych granic, a Polska po 123 latach zaborów wróciła na mapę świata.

W czasie II wojny światowej okupanci zakazali obchodów 11 listopada, jednak Polacy w podziemiu wciąż czcili tę datę, narażając życie za biało-czerwone symbole. Po wojnie komunistyczne władze próbowały zastąpić święto 22 lipca – dniem ogłoszenia manifestu PKWN. Mimo to pamięć o listopadowym święcie nie zgasła i powróciła oficjalnie dopiero w 1989 roku, wraz z odzyskaniem suwerenności.

Narodowe Święto Niepodległości w powiecie kolbuszowskim to nie tylko wspomnienie przeszłości, ale także żywa lekcja historii i wspólnoty. Ulice, udekorowane flagami, rozbrzmiewają muzyką, śpiewem i radością z faktu, że możemy żyć w wolnym kraju.

kz,bp



Fot. B. Posłuszny

KOLBUSZOWA. Drugim wyróżnionym został Grzegorz Dzimiera, wieloletni komendant Straży Miejskiej w Kolbuszowej, który przez lata dbał o bezpieczeństwo mieszkańców, reagując z troską i profesjonalizmem na potrzeby kolbuszowian.



Fot. Fotografia Adrianna Wyka

DZIKOWIEC. W Parku Błotnickich odbył się II Bieg Niepodległości. W wydarzeniu wzięli udział mieszkańcy gminy Dzikowiec i okolic, łącząc sportową rywalizację z patriotycznym świętowaniem.



KOLBUSZOWA. Kwiaty pod pomnikiem złożyli m.in. członkowie Młodzieżowej Rady Miejskiej.



KOLBUSZOWA. Mieszkańcy świętowali ten dzień wspólnie ze swoimi pociechami.



Fot. K. Ząbczyk (7)

KOLBUSZOWA. Wydarzenie nie mogłoby się odbyć bez obecności kolbuszowskich władz.

eprasa.pl 3cf2ecfa0f



KOLBUSZOWA. Mieszkańcy licznie zgromadzili się na płycie rynku.



KOLBUSZOWA. Wśród delegacji byli także emeryci i renciści.



KOLBUSZOWA. Tego dnia nie zabrakło służb mundurowych.



KOLBUSZOWA. Poczty sztandarowe przemaszerowały na rynek.



MAJDAN KRÓLEWSKI. Jak co roku gminne obchody były barwne i pełne patriotyzmu.

Fot. OSP KRB Majdan Królewski



Fot. Bernadetta Wolak-Posłuszny, wójt gminy Cmolas

TRZĘSÓWKA. Mieszkańcy gminy z dumą przemaszerowali z ogromną flagą Polski, świętując Niepodległość.



Fot. Dzienny Dom Senior+ w Hucie Przedborskiej

Seniorzy z Dziennego Domu Senior+ w Hucie Przedborskiej w duchu patriotyzmu, z okazji Święta Niepodległości wykonali podczas zajęć kotyliony i gazetkę tematyczną. Następnie z dumą zaprezentowali barwy biało-czerwone, solidaryzując się ze wszystkimi Polakami.



Fot. Ryszard Kołodziej

RANIŻÓW. Mieszkańcy gminy hucznie świętowali Niepodległość.

G

eprasa.pl 3cf2ecfa0f

Potrzebna pomoc

Na stronie internetowej Szlachetnej Paczki pojawiła się już tegoroczna baza rodzin, które czekają na konkretną, mądrą pomoc tuż przed świętami. To moment, w którym co roku tysiące darczyńców w całej Polsce zaczynają swoją przedświąteczną misję dobroczynności. Wśród opisanych historii znalazły się również te z naszego powiatu – poruszające, prawdziwe i często bolesne.

Publikacja bazy rodzin to dla wolontariuszy Paczki dzień, który porównują do symbolicznego „startu świąt". To wtedy setki osób zaczynają przeglądać opisy potrzebujących i wybierać rodzinę, której przekażą stworzoną specjalnie dla niej paczkę. Nie zestaw przypadkowych prezentów, ale wsparcie szyte na miarę – dopasowane do realnych braku kresowych potrzeb.

W tym roku wśród rodzin czekających na pomoc znalazły się także te z powiatu kolbuszowskiego. Są wśród nich osoby starsze, które zmagają się z samotnością i niskimi emeryturami, rodziny z dziećmi żyjące w trudnych warunkach lokalowych, a także osoby, które zostały przytłoczone chorobą, nagłą utratą pracy czy niepełnosprawnością członka rodziny.

Historie, które nie dają przejść obojętnie

W opisach przygotowanych przez wolontariuszy znajdziemy codzienność, od której trudno odwrócić wzrok. To mieszkania, w których zimą wciąż trzeba wybierać: kupić opał czy leki. To rodziny, w których dzieci marzą nie o konsoli czy drogich słuchawkach, ale o ciepłej kurtce, biurku do nauki albo… o własnym łóżku.

Nie brakuje historii osób starszych – często schorowanych, które po śmierci bliskich zostały, zmagając się samotnie ze wszystkim: od rachunków po chorobę. Są także samotne matki, rodziny wielodzietne i ci, którzy stracili grunt pod nogami po wypadkach czy nagłych kryzysach.

Wszystkie te historie łączy jedno – realna potrzeba pomocy oraz ogromna wdzięczność, którą rodziny okazują, gdy w grudniu do ich drzwi pukają darczyńcy z paczkami.


Fot. Szlachetna Paczka Kolbuszowa

Wolontariusze z powiatu kolbuszowskiego wkładają całe swoje serce w to, aby potrzebujący mieli w tym roku wyjątkowe święta Bożego Narodzenia.

Jak można pomóc?

Wybór rodziny odbywa się przez stronę Szlachetnej Paczki. Każdy opis zawiera trzy główne potrzeby – zwykle są to żywność trwała, środki czystości oraz coś ważnego dla danej rodziny, jak lodówka, piecyk, wózek czy odzież zimowa. Darczyńcy mogą tworzyć paczki samodzielnie lub wspólnie – z firmą, klasą, przyjaciółmi czy sąsiadami.

Co roku właśnie takie „paczki składkowe" stają się powodem do integracji i budowania dobra wspólnego. Kto wie – być może i w tym roku w Kolbuszowej, Cmolasie, Raniżowie, Dzikowcu czy Niwiskach powstaną kolejne piękne inicjatywy?

Pomoc, która zmienia na lata

Szlachetna Paczka co roku przypomina, że pomoc nie polega tylko na przekazaniu przedmiotów. To często impuls do zmiany, sygnał, że ktoś zauważył, ktoś wyciągnął rękę, ktoś uwierzył, że warto. Wolontariusze mówią wprost: po weekendzie cudów wiele rodzin zaczyna żyć „od nowa".

A skoro w tegorocznej bazie znalazły się rodziny z naszego powiatu, to właśnie my – lokalna społeczność – możemy sprawić, że te święta będą dla nich naprawdę wyjątkowe.

Bartosz Posłuszny

Baza rodzin z powiatu kolbuszowskiego, a także z innych rejonów dostępna jest na stronie internetowej **szlachetnapaczka.pl** z zakładce „Baza Rodzin".

Artyści w Londynie

W Galerii POSK w Londynie odbył się wernisaż wystawy „Impresje / Impressions", która już od pierwszych minut przyciągnęła uwagę zarówno Polonii, jak i angielskiej publiczności. Sztuka twórców z Podkarpacia – w tym artystów pochodzących z powiatu kolbuszowskiego – zrobiła na odwiedzających ogromne wrażenie, a całość wydarzenia okazała się jednym z najbardziej udanych projektów ostatnich lat.

Wśród prezentujących swoje dzieła znaleźli się: Katarzyna Cesarz, Wojciech Jachyra, Maksymilian Starzec, Marcin Lubera, Karol Szczur oraz Janusz Skowron. Artyści, reprezentujący Związek Polskich Artystów Malarzy i Grafików, zgodnie podkreślają, że tak pozytywny odbiór był dla nich wyjątkowym doświadczeniem.

– Śmiało muszę powiedzieć, że wystawa i my, członkowie Związku Polskich Artystów Malarzy i Grafików, odnieśliśmy duży sukces! – relacjonuje na gorąco Wojciech Jachyra. – Wystawa została zauważona i przyszło sporo ludzi – nie tylko Polonii, ale także frekwencja społeczności angielskiej dopisała.

Organizacja ekspozycji w prestiżowej londyńskiej galerii była nie lada wyzwaniem, jednak dzięki współpracy i profesjonalnemu podejściu udało się stworzyć przestrzeń, która zachwyciła gości.

– Samo zaaranżowanie wystawy było sporym wyzwaniem, ale poradziliśmy sobie bardzo dobrze. W tej kwestii dziękujemy Dyrektor Galerii, pani Joannie Ciechanowskiej. Jej wiedza i profesjonalizm były nieocenione – podkreśla Jachyra.

Wystawa zachwyciła różnorodnością – zarówno form, jak i emocji. Każdy z twórców zaprezentował własną interpretację tytułowych „Impresji", dzięki czemu odbiorcy mogli zanurzyć się w rozmaitych ścieżkach wrażliwości i artystycznej wyobraźni.

Nie zabrakło również wyjątkowych reakcji gości. Jedno z najbardziej wymownych zdań padło z ust angielskiego odwiedzającego, który – jak opisuje Jachyra – „był zszokowany, że polska sztuka, w dodatku z naszego regionu, jest na światowym poziomie. 'Wasze prace powinny zajmować czołowe miejsca w najlepszych galeriach Europy i Stanów Zjednoczonych' – usłyszałem. To było miłe i bardzo motywujące".

Wrażenie zrobiła również dopracowana aranżacja oraz wysoka jakość katalogu towarzyszącego wystawie. Goście podkreślali, że dawno nie widzieli wydarzenia przygotowanego z tak dużą dbałością o każdy szczegół.

– Nie było osoby, która nie wyszłaby zachwycona z wernisażu i mówiąca, że dawno nie było tu wystawy przygotowanej na tak wysokim poziomie – dodaje Jachyra. – Ludzie będą wracać i polecać wystawę innym, co jest największą nagrodą dla nas, twórców.

Wydarzenie stało się nie tylko prezentacją regionalnej sztuki, ale również znakomitą promocją Podkarpacia i kolbuszowskich artystów na arenie międzynarodowej. Dla twórców to potężny zastrzyk energii i motywacji – oraz dowód, że lokalna sztuka może bez kompleksów konkurować na światowych scenach.

Jak podsumowuje Jachyra: – To relacja na gorąco, bo emocje jeszcze nie opadły. Było cudownie i mam nadzieję, że takich wydarzeń z udziałem twórców z Kolbuszowej i Podkarpacia w Londynie będzie więcej.

Bartosz Posłuszny


Podziwiać pracę artystów przyszli nie tylko Polacy mieszkający w Londynie, ale również zagraniczni goście.


Fot. Karol Kwiatkowski (2)

Wystawa okazała się dużym sukcesem.

Więcej zdjęć na stronie www.korsokolbuszowskie.pl

eprasa.pl 3cf2ecfa0f

Prywatka po kolbuszowsku



Fot. K. Ząbczyk (4)

Artyści byli gromko oklaskiwani przez widownię.

Miejski Dom Kultury w Kolbuszowej wypełnił się po brzegi. Na widowni brakowało miejsc, a publiczność przez cały wieczór reagowała owacjami – tak wyglądała „Artystyczna Prywatka" w wykonaniu zespołu Saga RKL, która odbyła się w niedzielę 16 listopada.

Wydarzenie zapowiadane jako pełne muzyki, śmiechu i scenicznych emocji spełniło oczekiwania licznej kolbuszowskiej publiczności. Scena MDK stała się miejscem barwnego widowiska – połączenia tańca, śpiewu, skeczy, monologów i układów choreograficznych.

Za przygotowanie spektaklu odpowiadali: reżyser i konferansjer Andrzej Augustyn oraz choreografka Elżbieta Wilk, a w programie wystąpiło kilkunastu artystów związanych z Sagą RKL. Wśród nich m.in. Dorota Żądło, Bożena Jagodzińska, Elżbieta Saj, Helena Szpara, Anna Płaza, Krystyna Bańka, Józef Lenart, Józef Wołowiec, Tomasz Koczur, Karol Wesołowski, Jolanta Nowak oraz kompozytor i pianista Mieczysław Fryc.

Wieczór otworzył „Aperitif – Dusza Śpiewa", czyli wiązanka arii operetkowych, która od razu rozgrzała publiczność. W części głównej – określonej programowo jako „Danie Główne" – widzowie zobaczyli dynamiczne tańce, humorystyczne skecze, monologi i piosenki przygotowane specjalnie na tę okazję. Artyści balansowali między powagą a żartem, a kolejne numery artystyczne spotykały się z żywymi reakcjami widowni.

Nie zabrakło również części nazwanej „Repetą" – recitalu Katarzyny Liszcz-Starzec, której towarzyszyła pianistka Aneta Czach. Artyści przygotowali zestaw utworów, którym dodali wieczorowi bardziej kameralnego, refleksyjnego tonu.

W finale wydarzenia scenę przejęła zabawa taneczna z udziałem publiczności. Za muzykę odpowiadał zespół rozrywkowy NIEZNANI, co było zwieńczeniem programu określonego jako „Kolacja".

„Artystyczna Prywatka" okazała się wydarzeniem, które przyciągnęło nie tylko stałych bywalców MDK, lecz również wielu mieszkańców Kolbuszowej i okolic. Ciepłe reakcje publiczności i pełna sala potwierdziły, że lokalna scena artystyczna wciąż ma ogromną siłę przyciągania. Występujący pokazali, że potrafią stworzyć widowisko lekkie, dowcipne i jednocześnie dopracowane pod każdym względem.

Organizatorzy podkreślali, że wstęp był wolny, co z pewnością ułatwiło dotarcie na wydarzenie szerszej publiczności. A ta – jak widać po frekwencji – nie zawiodła.

Kamil Ząbczyk



Repertuar był bogaty w układy taneczne.



Śmiech, humor i taniec - tego nie brakowało.



Sala domu kultury pękała w szwach.

Więcej zdjęć na stronie www.korsokolbuszowskie.pl

eprasa.pl 3cf2ecfa0f

Cukrzyca rozwija się latami

Podkarpacki NFZ przypomina, jak ważna jest profilaktyka i wczesne wykrywanie cukrzycy – choroby, która dotyka już miliony Polaków. Z okazji Światowego Dnia Cukrzycy instytucja wraz z ekspertami zachęca mieszkańców regionu do badań, zdrowego stylu życia i obalania mitów dotyczących tej choroby.

Podkarpacki Oddział NFZ podkreśla, że działania edukacyjne są jednym z filarów troski o zdrowie mieszkańców regionu. – Chcemy obalać mity, wyjaśniać wątpliwości i pokazywać sprawdzone rozwiązania, które naprawdę pomagają – mówi rzecznik podkarpackiego NFZ Rafał Śliż. Celem cyklu „Dziś jest dzień…" jest popularyzowanie wiedzy o chorobach i profilaktyce.

14 listopada – Światowy Dzień Cukrzycy

Ten międzynarodowy dzień, obchodzony 14 listopada, ma przypominać o narastającej skali cukrzycy i konieczności regularnych badań poziomu glukozy. To także okazja, by zwrócić uwagę na znaczenie zdrowej diety i aktywności fizycznej.

Data nie jest przypadkowa – to rocznica urodzin Fredericka Bantinga, współodkrywcy insuliny, dzięki której miliony osób z cukrzycą zyskały szansę na życie.

Tego dnia w wielu miejscach odbywają się kampanie informacyjne, pomiary glukozy, konsultacje i spotkania edukacyjne. Światowy Dzień Cukrzycy rozciąga się jednak na cały miesiąc działań, które mają budować świadomość społeczną o chorobie i jej zagrożeniach.

Cukrzyca dotyka coraz więcej osób

Jak zaznacza Sabina Dul, wiceprezes Polskiego Stowarzyszenia Diabetyków Oddziału Wojewódzkiego w Rzeszowie, cukrzyca jest jednym z największych wyzwań zdrowotnych współczesności.

– W Polsce choruje już nawet 4 mln osób, a około 1 mln może jeszcze nie być zdiagnozowanych. Choroba rozwija się latami, często bezobjawowo, a gdy objawy się pojawiają, powikłania trudno cofnąć – podkreśla.

Do najczęstszych powikłań należą m.in. choroby serca, niewydolność nerek, uszkodzenia nerwów czy zaburzenia widzenia.

Ekspertka zwraca uwagę na powszechny problem unikania diagnostyki:

– Pacjenci boją się diagnozy i traktują cukrzycę jak wyrok. Chcemy zmienić to podejście. Proste zmiany stylu życia, właściwa dieta i ruch mogą realnie poprawić stan zdrowia i rokowania.

Małe kroki, duże efekty

Sabina Dul zachęca mieszkańców regionu do świadomych wyborów i niepoddawania się lękom:



Fot. Canva

Cukrzyca dotyka milionów. Jak jej zapobiegać?

– Każdy najmniejszy krok w stronę dobrych nawyków to już ogromna korzyść. Wystarczy półgodzinny spacer, by wspomóc organizm.

Ekspertka przypomina również o rosnących możliwościach leczenia. Pacjenci mają dziś dostęp do nowoczesnych leków, takich jak flozyny, oraz do sensorów monitorowania glikemii. – Leczenie powikłań jest znacznie kosztowniejsze niż profilaktyka – dodaje.

NFZ zachęca: zacznij od… talerza

Osobom, które chcą zmienić sposób odżywiania, Podkarpacki NFZ poleca portal Diety NFZ (diety.nfz.gov.pl).

To bezpłatna platforma z profesjonalnie przygotowanymi planami żywieniowymi opartymi na diecie DASH – dla dzieci, dorosłych, seniorów, osób z nadwagą czy z cukrzycą.

Na stronie znajdują się:
- gotowe tygodniowe jadłospisy,
- łatwe przepisy,
- listy zakupów.

– To narzędzie, z którego warto korzystać nie tylko wtedy, gdy chcemy zrzucić kilka kilogramów. To przede wszystkim pomoc w tym, by na co dzień jeść zdrowo i dbać o siebie – zachęca Rafał Śliż.

NFZ podkreśla, że budowanie świadomości zdrowotnej to proces, który wymaga czasu, ale już niewielkie zmiany w stylu życia mogą przełożyć się na lepsze wyniki badań i poprawę jakości życia pacjentów.

opr. kz

Antybiotyki nie na wszystko

Ważne jest odpowiedzialne stosowanie antybiotyków. Europejski Dzień Wiedzy o Antybiotykach, obchodzony 18 listopada, ma zwrócić uwagę na problem narastającej antybiotykooporności – zjawiska, które może zagrozić skuteczności współczesnej medycyny.

Święto ustanowione przez Europejskie Centrum ds. Zapobiegania i Kontroli Chorób (ECDC) ma przede wszystkim edukować. NFZ przypomina najważniejsze fakty:
- antybiotyki działają tylko na bakterie,
- nie leczą infekcji wirusowych takich jak grypa, COVID-19 czy przeziębienie,
- ich nadużywanie prowadzi do antybiotykooporności, czyli uodparniania się bakterii na leki.

Zjawisko to powoduje, że leczenie staje się trudniejsze, rośnie ryzyko śmierci, wydłuża się czas hospitalizacji, a koszty terapii są coraz wyższe.

Czas na edukację

Od 18 do 24 listopada trwa międzynarodowa kampania, która ma zwiększać świadomość pacjentów. Jesienno-zimowy okres sprzyja infekcjom, a pacjenci często oczekują „mocnego leku". Tymczasem – jak wyjaśniają eksperci farmacji dr n. farm. Katarzyna Molęda-Krawiec, mgr farm. Katarzyna Szypuła i mgr farm. Daniel Kuliński – antybiotyki nie działają na większość sezonowych zachorowań.

Niewłaściwe stosowanie antybiotyków prowadzi do powstawania tzw. „superbakterii", odpornych na leczenie. Konsekwencje mogą być poważne.

Kiedy antybiotyk? Tylko wtedy, gdy zaleci go lekarz

– Antybiotykoterapię zawsze musi zlecić lekarz. Nie należy brać leków „z zapasu", po kimś ani przerywać kuracji, nawet jeśli objawy ustąpią – podkreśla dr Molęda-Krawiec.

Przyjmowanie antybiotyków wymaga również przestrzegania zasad:
- popijanie wyłącznie wodą,
- przechowywanie zgodnie z ulotką,
- wyrzucanie niewykorzystanych antybiotyków do specjalnych pojemników w aptekach.

– Soki, kawa czy mleko mogą zaburzać wchłanianie leku – wyjaśnia mgr Katarzyna Szypuła.

Pamiętaj o jelitach i unikaj alkoholu

Antybiotyki wpływają także na dobre bakterie w organizmie. Dlatego eksperci zalecają stosowanie probiotyków oraz dietę bogatą w jogurty, fermentowane produkty, warzywa i owoce. Alkohol w trakcie terapii jest całkowicie przeciwwskazany.

Jak dodaje mgr Daniel Kuliński, równie ważne są podstawy: regularne mycie rąk, odpowiednia dieta i aktywność fizyczna, które realnie wspierają odporność.

Antybiotyki w szpitalach – precyzja ma znaczenie

W lecznictwie szpitalnym kluczową rolę odgrywa monitorowanie oporności bakterii na leki. Pobieranie próbek, analiza posiewów i aktualizowanie terapii pozwala uniknąć powikłań i dobrać najskuteczniejsze leczenie.

– Świadome stosowanie antybiotyków pomaga chronić zdrowie i przeciwdziałać antybiotykoodporności – podsumowuje dr Molęda-Krawiec.

Skala stosowania antybiotyków na Podkarpaciu

Jak informuje rzecznik NFZ Rafał Śliż, w 2025 roku w regionie wystawiono:
- 560 tys. recept,
- na ponad 700 tys. opakowań antybiotyków,
- dla blisko 380 tys. pacjentów.

NFZ dopłacił do tych leków ok. 16 mln zł, a duża część preparatów znajduje się na listach bezpłatnych leków dla dzieci i seniorów.

Najdroższym refundowanym antybiotykiem jest Colistin TZF, którego jedno opakowanie kosztuje 483,56 zł – pacjent płaci zaledwie 2,72 zł lub otrzymuje lek bezpłatnie.

Najczęściej stosowane leki przeciwbakteryjne w regionie to preparaty zawierające:
- amoksycylinę z kwasem klawulanowym,
- amoksycylinę,
- azytromycynę,
- cefuroksym (cefalosporyna II generacji),
- cyprofloksacynę.

Warto wiedzieć, że w medycynie funkcjonują dwa rodzaje leków przeciwbakteryjnych: antybiotyki (pochodzenia naturalnego lub półsyntetyczne) oraz chemioterapeutyki (syntetyczne). Obie grupy działają podobnie, hamując rozwój drobnoustrojów lub je eliminując.

Podkarpacki NFZ zachęca, by w okresie zwiększonej zachorowalności pamiętać nie tylko o leczeniu, ale przede wszystkim o profilaktyce. Świadomość, ostrożność i odpowiedzialne korzystanie z antybiotyków to dziś jedna z najważniejszych inwestycji w zdrowie – nasze i całego społeczeństwa.

opr. kz

Nie diety a nawyki

NFZ zachęca mieszkańców regionu do świadomych wyborów żywieniowych i przypomina, że to codzienne nawyki, a nie restrykcyjne diety, mają największy wpływ na zdrowie. Z okazji Europejskiego Dnia Zdrowego Jedzenia i Gotowania instytucja przygotowała pakiet porad i wskazówek.

Europejski Dzień Zdrowego Jedzenia i Gotowania (8 listopada) to coroczne wydarzenie, którego głównym celem jest promocja zdrowych nawyków żywieniowych i zachęcanie do gotowania z naturalnych składników. W szkołach i instytucjach organizuje się warsztaty, wspólne gotowanie i pogadanki. Przesłanie jest jedno: zdrowe jedzenie może być proste, smaczne i dostępne dla każdego.

Dzień ten przypomina również o walce z chorobami cywilizacyjnymi, takimi jak otyłość czy cukrzyca – problemami, które coraz częściej dotyczą także młodszych osób.

Co jest najważniejsze w zdrowym żywieniu?

– Praktycznym drogowskazem jest „talerz zdrowia": połowa porcji to warzywa i owoce, jedna czwarta pełnoziarniste zboża, a jedna czwarta wartościowe źródła białka – wyjaśnia dr hab. Edyta Łuszczki, prof. UR, Dziekan Wydziału Nauk o Zdrowiu i Psychologii Uniwersytetu Rzeszowskiego.

Specjalistka podkreśla, że zdrowie opiera się nie na radykalnych dietach, ale na regularności, różnorodności i świadomych wyborach. Ważne jest ograniczanie cukru, soli, przetworzonych produktów oraz sięganie po wodę jako podstawowy napój.

Praktyczne wskazówki dla każdego

W codziennej diecie warto postawić na:
- produkty jak najmniej przetworzone,
- naturalny nabiał, strączki, ryby, orzechy, kasze,
- tłuszcze pochodzenia roślinnego i rybiego,

czytanie etykiet i unikanie nadmiaru soli i cukrów dodanych.

Pomocne są też proste nawyki: planowanie posiłków na tydzień, lista zakupów, gotowanie na 2–3 dni, jedzenie w spokoju i o stałych porach oraz małe, osiągalne cele – jak warzywa w każdym posiłku czy stały bidon z wodą pod ręką.

– Potknięcia są normalne – najważniejsza jest konsekwencja – zaznacza prof. Łuszczki.

Bezpłatne plany żywieniowe od NFZ

Podkarpacki NFZ przypomina również o dostępnym dla wszystkich portalu Diety NFZ (diety.nfz.gov.pl). Znajdują się tam:
- gotowe, tygodniowe jadłospisy,
- proste przepisy,
- listy zakupów,
- diety oparte na modelu DASH – dla dzieci, dorosłych, seniorów, osób z nadwagą czy cukrzycą.

– To narzędzie, z którego warto korzystać nie tylko wtedy, gdy chcemy zrzucić kilka kilogramów. To przede wszystkim pomoc w tym, by na co dzień jeść zdrowo i dbać o siebie – podkreśla Rafał Śliż.

NFZ zapowiada, że w ramach cyklu „Dziś jest dzień…" będzie nadal regularnie edukować mieszkańców Podkarpacia, pokazując, że profilaktyka zaczyna się od codziennych wyborów – często prostszych, niż nam się wydaje.

opr. kz

eprasa.pl 3cf2ecfa0f

AFISZ









Baran (21 marca - 19 kwietnia)
W tym tygodniu Barany poczują przypływ energii, który doda im sił do realizacji swoich planów. Czeka Cię sporo wyzwań, ale nie bój się ich – to okazja, by pokazać, na co Cię stać. Zastanów się nad swoimi relacjami z bliskimi, bo mogą pojawić się nieporozumienia, które wymagają Twojej uwagi. W weekend warto zadbać o odpoczynek, by naładować akumulatory przed nadchodzącymi dniami.

Byk (20 kwietnia - 20 maja)
Przed Tobą tydzień pełen refleksji. Byki mogą poczuć potrzebę wycofania się na chwilę z głośnego świata, by na spokojnie przemyśleć ważne decyzje. Nie zniechęcaj się, gdy sprawy nie pójdą zgodnie z planem – to czas na wyciąganie wniosków i naukę. Miłość będzie w tym tygodniu kwitnąć, a wspólne chwile z bliskimi dadzą Ci dużo radości.

Bliźnięta (21 maja - 20 czerwca)
Czas na zmiany! Bliźnięta poczują, że nadszedł moment, by przeorganizować swoje życie. Może to dotyczyć zarówno pracy, jak i sfery prywatnej – otwórz się na nowe możliwości. Pamiętaj jednak, by nie działać zbyt impulsywnie. Jeśli podejmiesz decyzje po przemyśleniu, czeka Cię satysfakcja i sukces.

Rak (21 czerwca - 22 lipca)
W nadchodzących dniach Twoje emocje będą intensywne, a intuicja silnie podpowiada Ci, jak postępować. Pamiętaj, że nie zawsze warto mówić to, co myślisz – czasem cisza i przemyślane działanie przyniosą lepszy efekt. W miłości czeka Cię harmonia, ale także chwile pełne wyzwań, które wzmocnią Twoje więzi z partnerem. Bądź cierpliwy i nie pędź zbyt szybko.

Lew (23 lipca - 22 sierpnia)
Nadchodzące dni przyniosą Lwom poczucie sukcesu i uznania za ich trud włożony w zawodowe sprawy. Sprawy zawodowe będą przebiegały pomyślnie, ale nie zapominaj o balansie między pracą a odpoczynkiem. W relacjach miłosnych może pojawić się potrzeba głębszego zrozumienia partnera. Pozwól sobie na spontaniczność, a serce podpowie Ci, w którą stronę pójść.

Panna (23 sierpnia - 22 września)
Tydzień przyniesie Pannom nieoczekiwane rozwiązania, szczególnie w kwestiach zawodowych. Praca będzie wymagała od Ciebie precyzyjności i szczególnej uwagi, ale efekty będą tego warte. To także dobry moment, by zająć się zdrowiem i wprowadzić drobne zmiany w stylu życia. Pamiętaj, by nie zapominać o relaksie – trochę czasu tylko dla siebie pomoże Ci naładować baterie.

Waga (23 września - 22 października)
Przed Wagami tydzień pełen wyzwań, które mogą wymagać od Ciebie podjęcia trudnych decyzji. Zaufaj swojej intuicji, ale pamiętaj, że czasem warto poradzić się kogoś bliskiego. W relacjach z rodziną pojawi się potrzeba większego zrozumienia. W miłości możliwe są drobne nieporozumienia, ale jeśli uda Ci się rozmawiać, szybko uda się je zażegnać.

Skorpion (23 października - 21 listopada)
Nadchodzące dni będą sprzyjały nowym inicjatywom i odważnym krokom. Skorpiony poczują przypływ kreatywności, który pozwoli im podejmować ryzyko w pracy i życiu osobistym. Ważne, by zachować równowagę i nie pędzić za sukcesem na ślepo. W miłości będzie czas na wyjaśnienie niedomówień i budowanie głębszych więzi.

Strzelec (22 listopada - 21 grudnia)
Tydzień zapowiada się dla Strzelców jako czas harmonii w rodzinie i w pracy. Będziesz miał okazję wykazać się swoimi umiejętnościami organizacyjnymi, co przyniesie Ci uznanie w oczach innych. W relacjach osobistych zbliżenie do bliskich może być niezwykle budujące. Pamiętaj, by w chwilach stresu nie zapominać o równowadze i odpoczynku.

Koziorożec (22 grudnia - 19 stycznia)
Koziorożce, przygotujcie się na intensywny tydzień, w którym czeka Was wiele obowiązków, ale także satysfakcji. Twoja determinacja i zdolności organizacyjne pozwolą Ci sprostać wszystkim wyzwaniom. Będziesz musiał postawić na równowagę – między pracą a czasem wolnym. W miłości mogą pojawić się chwile niepewności, które wymagają szczerości i otwartości.

Wodnik (20 stycznia - 18 lutego)
Wodniki poczują, że w tym tygodniu mogą wziąć stery swojego życia w swoje ręce. Czeka Cię czas realizacji planów, na które wcześniej brakowało Ci odwagi. Sprawy zawodowe pójdą w dobrym kierunku, ale nie zapomnij o odpoczynku i dbaniu o zdrowie. W miłości zbliżenie do partnera pomoże Ci pokonać drobne trudności.

Ryby (19 lutego - 20 marca)
Ryby poczują, że w tym tygodniu ich życie emocjonalne będzie w centrum uwagi. To doskonały czas na otwarcie się na innych i szukanie nowych sposobów wyrażania swoich uczuć. W pracy mogą pojawić się okazje do rozwoju, ale także do podjęcia decyzji, które będą miały długofalowe skutki. W relacjach z bliskimi pojawi się czas na wyjaśnienia i odzyskanie równowagi.

eprasa.pl 3cf2ecfa0f

Sklep Medyczny Maria Szypuła
Umowa z NFZ
- pieluchomajtki
- sprzęt ortopedyczny
- prowadzimy wypożyczalnię sprzętu medycznego i rehabilitacyjnego

Kolbuszowa ul. Obrońców Pokoju 15
tel. 17 22 71 236, kom.691 75 85 06

*DREWNO OPAŁOWE I KOMINKOWE: buk, brzoza, sosna, olszyna i inne. Drzewo świeże i sezonowe. W metrówkach lub pocięte i porąbane. Atrakcyjne ceny. Transport i rozładunek - GRATIS! Zniżki przy dużych ilościach. DAM-DREW, Werynia. Tel. 726 554 149.

MIEJSCE NA TWOJE OGŁOSZENIE
ZADZWOŃ
17 7444 596
NAPISZ
KOLBUSZOWA@KORSO.PL

ROZBIÓRKI I WYBURZENIA
budynków wraz z uprzątnięciem terenu
Tel. 889-136-528

Prenumerata 2025
KORSO KOLBUSZOWSKIE
POCZYTA
Zamów na stronie
i odbierz bezpłatnie w najbliższej Placówce Poczty Polskiej
1 Zamów prenumeratę tygodnika na www.poczyta.pl
Możesz też wybrać każdy spośród 3000 tytułów!
Przejdź do ZAKŁADKI
Prenumerata prasy / ZAMÓWIENIE /
2 Wybierz dogodną dla Ciebie Placówkę Pocztową
3 Odbieraj zamówioną prasę podając otrzymany SMS-em KOD ODBIORU
POCZYTA.PL: Odbierz zamówienie KOD ODBIORU 471226
Zamów już teraz !
WYGODNIE, BLISKO CIEBIE I BEZ DODATKOWYCH OPŁAT!
INFOLINIA /12/ 422 - 14 - 85
POCZYTA
www.poczyta.pl

USŁUGI

■ **WYCINKA DRZEW** w trudno dostępnych miejscach (domy, garaże, linie energetyczne) usługi rębakiem, frezowanie pni, przycinanie żywopłotów, wywóz pozostałości. Tel.: 697 620 850. 208/53

Z KLIENTA starych pierzyn, kołder szyjemy nowe kołdry, poduszki. Pranie pierza. Dajemy prezent- złoto przy rachunku powyżej 1500 zł. Tel. 501 542 346. 234/49

■ **MALOWANIE dachów, mycie malowanie elewacji, montaż rynien i śniegołapów, obróbka kominów, odśnieżanie dachów. Konkurencyjne ceny, 5 lat gwarancji, faktury vat. Tel. 788 060 441**

CZYSZCZENIE, PRANIE DYWANÓW I WYKŁADZIN. W cenie usługi: mechaniczne trzepanie, pranie dwustronne, dokładne płukanie, suszenie, a także transport dywanów. POSIADAMY PROFESJONALNE MASZYNY PRALNICZE, dywan zawsze dokładnie wysuszony i wyprany. Tel. 608 047 712

KUPIĘ

KUPIĘ ciągniki rolnicze, motocykle WSK, Simson, Junak, Romet itp. Tel. 721 029 688. 235/49

SKUPUJEMY ANTYKI, starocie oraz pamiątki z PRL. Skupujemy stare: motocykle, radia lampowe, gramofony, zegary, wagi, młynki, żelazka, wagi, maszyny do szycia i pisania, aparaty foto, projektory, lampy, świeczniki, odznaczenia, dokumenty itp. Informacja pod nr 698 693 846. 132/52

NIERUCHOMOŚCI

MIESZKANIA do wynajęcia w Kolbuszowej. Tel. 723 839 125. 219/46

Praca

Zatrudnimy osoby do sprzątania pomieszczeń biurowych,korytarzy. Praca w elastycznych godzinach, mile widziane orzeczenie o stopniu niepełnosprawności. Osoby zainteresowane proszone są o kontakt tel:533 586 854.

Zatrudnimy osoby do sprzątania terenów zewnętrznych oraz maszynowe mycie hal produkcyjnych. Praca w elastycznych godzinach, mile widziane orzeczenie o stopniu niepełnosprawności . Wymagane prawo jazdy kat.B. Osoby zainteresowane proszone są o kontakt: 535 709 451.

***Dane osobowe są przetwarzane zgodnie z ustawą z dnia 29 sierpnia 1997 roku o ochronie danych osobowych (Dz. U. 2016 r. poz. 922 ze zm.)**

Wynajmę lokal ok. 100m2 Kolbuszowa ul. Jana Pawła II 19 parter (w budynku Ośrodek Szkolenia AUTO) tel. 691854020

JESTEŚMY DLA CIEBIE NA
facebook.com/korsokolbuszowskie

G

eprasa.pl 3cf2ecfa0f



KUPIĘ TWOJE AUTO
(o wartości max 25 tys. zł)
Tel. 793 282 882
wszystkie marki
wysokie ceny



AUTO ZŁOM KOSOWY
SKUPUJEMY SAMOCHODY DO WYREJESTROWANIA, WYSTAWIAMY ZAŚWIADCZENIA. ODBIÓR OD KLIENTA WŁASNYM TRANSPORTEM. PŁATNE PRZY ODBIORZE. NAJLEPSZE CENY MIELEC- KOLBUSZOWA I OKOLICE.
Tel. 697 761 287, 697 981 994



USŁUGI AUTOLAWETĄ
Tel. 793 282 882



SKUP SAMOCHODÓW ZA GOTÓWKĘ
- samochody osobowe, dostawcze, ciężarowe
- wszystkie motocykle
- przyczepy campingowe, campery
- quady
- katalizatory

Najlepsze ceny w regionie!
Tel. 692-024-694



DREWNO OPAŁOWE I DREWNO SUCHE KOMINKOWE
każdy rodzaj w metrówkach, pocięte, porąbane.
Ceny od 130 zł/mp
TRANSPORT GRATIS
DREW-MIX Zarębki
Tel. 783 960 522

SKLEP MEDYCZNY MARIA SZYPUŁA
Punkt wydawania towaru
. pieluchomajtki
. sprzęt ortopedyczny
. prowadzimy wypożyczalnię sprzętu medycznego i rehabilitacyjnego
Majdan Królewski, ul. Rynek 14
tel. 661 201 200, 691 758 506

DODAJ OGŁOSZENIE DROBNE
w gazecie i na portalu KORSO
ZA DARMO!

Chcesz sprzedać rower, używany samochód, zabawki, ubrania, wynająć mieszkanie, czy też szukasz pracy? Teraz możesz dodać swoje ogłoszenie bez żadnych kosztów.

BEZPŁATNE OGŁOSZENIE DROBNE
Wypełnij i wyślij na adres Redakcji lub prześlij skan/zdjęcie na adres kolbuszowa@korso.pl

TREŚĆ OGŁOSZENIA (do 25 słów)
NR TELEFONU

Zgodnie z art. 23 ust. 1 pkt 1 i art. 27 ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych wyrażam zgodę na przetwarzanie danych osobowych.

Imię i nazwisko
Podpis

KORSO KOLBUSZOWSKIE
Kupon ważny do: 25.11.2025

eprasa.pl 3cf2ecfa0f

Krzyżówka

Siarkowy lub octowy
Krąży w żyłach
Podany w rysopisie
Łaźnia fińska
Graniczy z Algierią
Cenne znalezisko
Duchowny prawosławny
Połowica
Mieszka nad Wisłą
Materiał na pomniki
Odmiana hodowlana
Podana w kilogramach
Lipnicka z estrady
Echosonda
Dyskiem na stadionie
Sposób, metoda
Drzewo liściaste
Powieść Emila Zoli
Legendarny wieszcz ukraiński
Dźwięk A z krzyżykiem
Czworokąt wypukły
Szlam
Ważna persona
Nauka o funkcjonowaniu przyrody
Zwiewna tkanina
Zatyka butelkę
Bieganina
Grekokatolik
Cierpienie, męczarnie
Biblijna katastrofa
Objaw, symptom
Tłuszcz do potraw
Ozdoba choinkowa
Spór, kłótnia
Wylewanie łez
Australijski miś
"Mokry" dźwięk
Eskimoski skafander
Całość
Lisia jama
Strzęp waty
Nad kuchnią
Zbiór, żniwo
Kolczaste drzewo
Waluta Japonii
Znak firmowy
Dokucza przeziębionemu
Nie obsiewane pole
Psia noga
Wielka u mocarza
Czasem idzie w las
Łóżeczko na biegunach



1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31

sudoku

3	1	7	8			4		5
		4	3			7	1	2
5	9	2	4			8		6
		6	5	2				8
			7		4		6	1
9					8			7
1					3			
	8		2		5	1	7	9
	7				6	2		3

6	8	4	1	5	9		2	7
7			6				4	9
		9				5		6
8	3			6		2	7	
				8		9	5	
				2			8	
5	9		7	1				
	7	3			5	1	6	8
	6				8	7	9	5

5		2				8	9	
7	4		6				2	3
		9	8	5				6
				3		1		
		3	7		1	9		
1				9	6		4	
	8			6		7		
	3			7	5			
		1						

eprasa.pl 3cf2ecfa0f

SOKÓŁ WRESZCIE ZWYCIĘSKI

Sokół Kolbuszowa Dolna lepszy od Świdniczanki Świdnik

Sokół Kolbuszowa Dolna wygrał po raz pierwszy w lidze od połowy sierpnia. Beniaminek Betclic 3.ligi pokonał na stadionie przy ulicy Wolskiej zespół ze Świdnika.

Pierwsza połowa należała do gospodarzy. Sokół częściej utrzymywał się przy piłce, a gra toczyła się głównie na połowie drużyny ze Świdnika. W 20. minucie Michał Kitliński po zagraniu Krystiana Bika wyprzedził obrońców gości, ale nie trafił do siatki bramki strzeżonej przez Macieja Śliwkę. Kolbuszowianie rozgrywali dobre spotkanie i szukali okazji do objęcia prowadzenia.

Podopieczni Sławmoira Szeligi dopięli swego w 37. minucie. Po dobrym wyjściu ze swojej połowy Dawid Skupiński zagrał do Bartłomieja Wiktora, a ten minął bramkarza gości i trafił do pustej bramki. W doliczonym czasie pierwszej połowy dobrze w akcję ofensywną włączył się Krystian Wilk. Piłka po zagraniu obrońcy spadła pod nogi Filipa Mikruta, a były gracz Resovii huknął z powietrza i strzałem z woleja podwyższył prowadzenie kolbuszowian.

W drugiej części spotkania przyjezdni zaczęli atakować odważniej. Podopieczni trenera Łukasza Jankowskiego przejęli inicjatywę, a Sokół, który miał dobry wynik cofnął się i nastawił się na kontry. Jednak z takich akcji zakończyła się trzecim golem dla kolbuszowian. Po akcji Jakuba Posłusznego i Patryka Szczurka piłka trafiła do Dawida Skupińskiego, a ten dobił zespół ze Świenika.



Sokół Kolbuszowa Dolna wygrał w lidze po raz pierwszy od 15 sierpnia

Beniaminek w dwóch rozegranych meczach pod wodzą Sławomira Szeligi jest niepokonany.

Sokół Kolbuszowa Dolna – Świdniczanka Świdnik 3:0 (2:0)

Bramki: 1:0 Bartłomiej Wiktor 23, 2:0 Filip Mikrut 45+2, 3:0 Dawid Skupiński 89.

Sokół Kolbuszowa Dolna: Piechota – Rębisz, Tetlak, Khorolskyi, Wilk (86. Garboś) – Bik (86. Posielski), Wiktor, Kołacz, Skupiński, Mikrut (62. Posłuszny) – Kitliński (37. Szczurek). Trener Sławomir Szeliga.

Świdniczanka: Śliwka – Dubiel, Figiel (64. Fedoruk), Guzewicz (64. Futa), Sienicki (64. Łuczuk)– Kojonacki, Tymosiak, Woder, Szymala (77. Sikora), Kutyła (77. Wojciechowski) - Podleszak. Trener Łukasz Jankowski.

Sędziował: Dyrek (Chełmiec)

Żółte kartki: Tetlak, Kołacz - Sienicki, Tymosiak, Sikora

Widzów: 180.

Łukasz Guźda

ARTBUD WERYNIANKA WERYNIA ZAKOŃCZYŁA RUNDĘ Z KOMPLETEM PUNKTÓW

Derby gminy Niwiska dla Przyłęka



fot. Łukasz Guźda

Marmury w prestiżowym meczu ograły Hucinę

Za nami runda jesienna „kolbuszowskiej Serie B". Zespół z Werynii wygrał w ostatniej serii gier w Przedborzu i zakończył rundę bez strat punktowych. Charakter pokazały Marmury, które ograły wyżej notowanego rywala z Huciny. Pewnie zapunktowały rezerwy Kolbuszowianki i Zryw Dzikowiec.

Żadnych problemów z ograniem swojego rywala nie miały rezerwy KKS-u które pokonały Błękitnych Komorów. W składzie z Kolbuszowej błyszczał ograny nawet na poziomie 4. Ligi podkarpackiej Brian Dziedzic, który zdobył jedną z bramek. Wyróżnić za to spotkanie należy też Mateusza Deca, który zaliczył trzy asysty.

Dobrze w starcie z Vigorem Trzęsówka weszli piłkarze z Majdanu Królewskiego. Korona prowadziła po pięknym golu z rzutu wolnego Jakuba Żaka. Od 18. minuty jednak musiała sobie radzić w dziesiątkę po bezmyślnej czerwonej kartce dla Dominika Letniowskiego. Podopieczni Grzegorza Kuźmy wykorzystali grę w przewadze i zaksięgowali kolejne trzy punkty.

Ceramika Hadykówka zostawiła w pokonanym polu Raniżovię Raniżów. W zespole z gminy Cmolas błysnął Łukasz Ślaga, który skompletował hat-tricka. Dzięki tej wygranej Ceramika awansowała na dziewiątą pozycję w tabeli.

Żadnych szans z trzecim w tabeli Zrywem Dzikowiec nie miała Ostrovia Ostrowy Baranowskie. Zespół Pawła Skupińskiego zaaplikował Ostrovii, aż dziewięć goli. Trzy gole dla gości tego spotkania zdobył wychowanek Stali Rzeszów, Dawid Bartkiewicz.

Artbud Werynianka bez większych problemów pokonała drużynę z Przedborza. W końcówce spotkania drużyna Dariusza Borcza straciła dopiero szóstą bramkę w tej kampanii. Ekipa z Werynii jest po rundzie jesiennej jest na autostradzie do A-klasy.

B7 Rzeszów

1.	Werynianka Werynia	11	33	55-6
2.	Kolbuszowianka II	11	23	28-12
3.	Zryw Dzikowiec	11	21	46-28
4.	Vigor Trzęsówka	11	21	34-19
5.	Huragan Przedbórz	11	17	19-17
6.	Raniżovia Raniżów	11	14	23-24
7.	LKS Hucina	11	12	19-26
8.	Błękitni Komorów	11	12	16-30
9.	Ceramika Hadykówka	11	10	14-19
10.	Korona Majdan Królewski	11	9	16-28
11.	Marmury Przyłęk	11	8	13-38
12.	Ostrowy Baranowskie	11	5	15-51

1: awans

2: baraże

Sporo kibiców zgromadził pojedynek w Przyłęku. Po raz kolejny sprawdziło się powiedzenie, że derby rządzą się swoimi prawami i to Hucina, która była faworytem tego starcia ostatecznie zeszła z boiska pokonana. Bohaterami miejscowych zostali: zdobywca dwóch bramek, Filip Drwal i strzelec zwycięskiego gola, Wojciech Rząsa.

Komplet wyników 11. Kolejki

Błękitni Komorów – Kolbuszowianka II Kolbuszowa 0:3 (0:2)

Korona Majdan Królewski – Vigor Trzęsówka 2:4 (1:1)

Raniżovia Raniżów – Ceramika Hadykówka 2:4 (0:2)

Ostrovia Ostrowy Baranowskie – Zryw Dzikowiec 3:9 (2:5)

Huragan Przedbórz – Artbud Werynianka Werynia 1:3 (0:2)

Marmury Przyłęk – LKS Hucina 3:2 (1:2)

G

eprasa.pl 3cf2ecfa0f

PIŁKA NOŻNA - OLDBOYS

Kaziki grają już 20 lat

W niedzielę, 9 listopada, w Ośrodku Wypoczynku i Rekreacji w Cmolasie odbyły się wyjątkowe uroczystości z okazji 20-lecia działalności drużyny Oldboys Kaziki Kolbuszowa. Wydarzenie zgromadziło licznych gości oraz sympatyków zespołu, którzy wspólnie świętowali jubileusz drużyny.

Świętowanie rozpoczęło się od turnieju piłkarskiego, w którym rywalizowały cztery zespoły: dwie drużyny gospodarzy – Kaziki Kolbuszowa A i Kaziki Kolbuszowa B, a także Oldboys Przybyszówka i Oldboys KKS Kolbuszowianka.

Rywalizacja przebiegała w sportowej atmosferze i dostarczyła wielu emocji. Gospodarze turnieju nie okazali się łaskawi dla gości zajmując dwa pierwsze miejsca. Podczas gali Marek Chmielowiec podsumował wyniki turnieju i wręczył pamiątkowe dyplomy i puchary.

Wyniki turnieju:

- I miejsce – Kaziki Kolbuszowa B
- II miejsce – Kaziki Kolbuszowa A
- III miejsce – Oldboys Przybyszówka
- IV miejsce – Oldboys KKS Kolbuszowianka

Prezentacja drużyny Kaziki

Po zakończonych rozgrywkach odbyła się oficjalna gala jubileuszowa z okazji 20-lecia działalności drużyny Oldboys Kaziki Kolbuszowa. Przyszedł czas na występy artystyczne i prezentacje drużyny jubileuszowej.

Na scenie jako pierwsi zaprezentowali się młodzi artyści – zespół taneczny ze Szkoły Podstawowej w Cmolasie pod kierunkiem Edyty Urban. Ich taneczny występ wprowadził publiczność w radosny, uroczysty nastrój.

O prezentację drużyny Kaziki Kolbuszowa poproszono Panie: Katarzynę Żądło i Annę Chmielewską, które w kilku zdaniach scharakteryzowały każdego z zawodników.

Wtedy na scenie w szpalerze tworzonym przez młodzież z pomponami pojawili się zawodnicy tworzący drużynę Kaziki Kolbuszowa, by otrzymać pamiątkowe puchary: Stefan Batory, Jacek Bielak, Witold Cesarz, Marek Chmielowiec, Andrzej Chmielowski, Michał Franczyk, Marek Hałdaś, Adam Harchut, Krzysztof Kapusta, Łukasz Karkut, Janusz Książęk, Radosław Kulig, Paweł Kuśnierz, Tomasz Lipa, Andrzej Lis, Mateusz Lubera, Mirosław Marycki, Mariusz Mazurek, Marcin Micek, Robert Mokrzycki, Marek Puzio, Grzegorz Romaniuk, Łukasz Saj, Robert Trętowicz, Sławomir Trojnacki, Kazimierz Wiącek Junior, Arkadiusz Wylazło, Piotr Zieliński oraz Sławomir Żądło.

W dalszej części wspomniano także byłych zawodników, którzy na różnych etapach współtworzyli drużynę: Arkadiusz Altamer, Antoni Bąk, Konrad Chochrek, Michał Gazda,

Rafał Jabłoński, Bogusław Januszek, Hubert Kasza, Grzegorz Lenart, Wojtek Ligęza, Grzegorz Łagowski, Zbigniew Pawłowski, Robert Ploch, Mirosław Rusin, Ryszard Skomra, Rafał Szczęch, Robert Stadnicki, Krzysztof Szwedo.

Nie zabrakło również słów wdzięczności dla sponsorów, darczyńców i wielu osób oraz instytucji wspierających drużynę na różnych etapach jego istnienia. Następnie wyrazy wdzięczności przekazano Kazimierzowi Wiąckowi – prezesowi drużyny i jednemu z jej założycieli. Od zawodników otrzymał on okolicznościowe pamiątki, a cała sala odśpiewała mu gromkie „Sto lat!", dziękując za wieloletnie zaangażowanie i serce wkładane w działalność drużyny.

Taniec, muzyka i emocje

Po części oficjalnej nadszedł czas na występy artystyczne. Na scenie pojawiła się grupa z Warsztatów Terapii Zajęciowej w Kolbuszowej prowadzona przez Justynę Tęczę, która przygotowała wyjątkowy i wzruszający pokaz artystyczny.

Następnie publiczność mogła podziwiać pokaz tańca towarzyskiego w wykonaniu przedstawicieli Szkoły Tańca Sportowego AKSEL z Rzeszowa. Na parkiecie wystąpili: Fabian Ziaja, Nadia Gielarek, Tomasz Filip i Zuzanna Czyrny, prezentując m.in. walca angielskiego, tango, sambę, slowfoxa, rumbę i walca wiedeńskiego. Ich występ spotkał się z gorącym aplauzem publiczności i był jednym z najpiękniejszych momentów wieczoru.

Na finał jubileuszu wystąpił Emil Trela – młody wokalista o wyjątkowej wrażliwości i barwie głosu. W jego wykonaniu publiczność usłyszała m.in. piosenki: „Nie płacz Ewka", „Zawsze tam, gdzie ty", „Małe tęsknoty", „Noc komety", „Kołysanka dla nieznajomej" i inne. Występ młodego artysty został przyjęty entuzjastycznie przez zgromadzoną publiczność.

Witold Cesarz, Łukasz Guźda

Kaziki Kolbuszowa zajęli drugie miejsce w Międzynarodowym Turnieju Oldboji z Okazji Święta Niepodległości, który odbył się w weekend Kolbuszowej.

Obsada turnieju była bardzo mocna. W rozgrykach w Kolbuszowej wzięło udział łącznie dziesięć drużyn. Oprócz Kazików nasz powiat reprezentowała drużyna Oldboys Kolbuszowianki i Old Boys Cmolas. Ponadto do Kolbuszowej przyjechały: Polonia Bytom, Zagłębie Dąbrowskie, Sandecja Nowy Sącz, Westovia Tarnów, FK Snina ze Słowacji, Oldboys Krosno i Team Polonia Limerick.

Kolbuszowska drużyna jak burza przeszła przez fazę grupową. Dobra gra doprowadziła Kazików do finału turnieju, w którym zmierzyli się z Westovią Tarnów. Po zaciętym meczu lepsza okazała się drużyna z Tarnowa. Spotkanie zakończyło się wynikiem 4:3 dla Westovii. Co ciekawe te dwa zespoły spotkały się ze sobą w grupie. Wtedy lepsi okazali się zawodnicy z Kolbuszowej.

- Z relacji kibiców to był finał jakiego nie było w Kolbuszowej od lat. Drugie miejsce w tak elitarnym gronie to dla nas wielki zaszczyt. Dziękujemy wszystkim chłopakom za walkę i poświęcenie – czytamy na Facebooku Kazików.

Oprócz nagrody zespołowej Kaziki zdobyli nagrody indywidualne. Łukasz Saj został wybrany na najlepszego bramkarza turnieju, natomiast Mateusz Lubera został najlepszym strzelcem turnieju.



Fot. Tymoteusz Maciąg

W drużynie Kazików ostatnio dużo się dzieje. Tydzień temu drużyna ta świętowała 20-lecie swojej działalności, a już tydzień później wzięła udział w Międzynarodowym Turnieju Oldboji z Okazji Święta Niepodległości.

OLIWIA SYBICKA CZWARTĄ NA ŚWIECIE

Oliwia Sybicka godnie reprezentowała Polskę w Chile

W ostatnim czasie odbył się turniej Billie Jean King Cup Junior Finals 2025 w Chile. W turnieju tym świetnie Reprezentację Polski zaprezentowała Oliwia Sybicka.

Oliwia Sybicka była liderką reprezentacji Polski. Jej koleżankami z drużyny były Barbara Kostecka (UKT Winner Kraków) i Antonina Snochowska (Pro Tenis Toruń). Do Chile przyleciało szesnaście najlepszych narodowych świata do lat 16.

W pierwszym meczu turnieju Polki łatwo ograły ekipę Peru (3:0). W kolejnym spotkaniu reprezentacja prowadzona przez Łukasza Kuboszka i Bolesława Szmyda sprawiła sporą niespodzianką, bo w takim samym stosunku ograła Austrię. W spotkaniu tym bardzo błysnęła Oliwia Sybicka, która ograła mistrzynię Europy Annę Pircher. Zacięte spotkanie trwało prawię 3,5 godziny. Wygrana ta dała Polsce awans do najlepszej ósemki turnieju.

W meczu o pierwsze miejsce w grupie lepsze od biało-czerwonych okazały się najwyżej rozstawione w turnieju Amerykanki. Zajmując drugie miejsce w tabeli nasze reprezentantki wywalczyły awans do fazy play-off, a w niej sprawiły kolejną sensację eliminując turniejowe „dwójki" – Rumunki, wcześniej niepokonane w trzech spotkaniach grupowych. Tutaj ponownie swoje zrobiła nastolatka z Kolbuszowej, która w duecie z Barbarą Kostecką wygrała decydujący mecz deblowy z parą Gulia Safina Pope i Maię Ilincę Burcescu.

W półfinale Polki musiały uznać wyższość Francuzek (nr 3.), którym uległy 0:3. W spotkaniu o trzecie miejsce lepsze od Reprezentacji Polski okazały się Czeszki. Losy meczu o brązowy medal rozstrzygnęły się już po grze pojedynczej. W niej Kostecka przegrała na otwarcie z Terezą Hermanovą 2:6, 1:6, a potem Sybicka po zaciętej walce w trzech setach uległa 6:2, 4:6, 6:7 (5-7) Janie Kovackovej. W tej sytuacji kapitanowie obydwu zespołów zrezygnowali z rozgrywania meczu deblowego.

Po powrocie do Polski 16-latka czas spędza głównie u fizjoterapeutów w Krakowie, Rzeszowie i Kolbuszowej. Oliwia leczy kontuzję, której doznała w ostatnim spotkaniu w Chile. W tym roku tenisistka z Kolbuszowej rozegra jeszcze dwa turnieje międzynarodowe na Florydzie w Stanach Zjednoczonych.

Łukasz Guźda

eprasa.pl 3cf2ecfa0f

W DERBACH POWIATU GMINA CMOLAS LEPSZA OD GMINY NIWISKA

Florian ograł Siedlankę i zakończył rundę na podium



Florian Ostrowy Tuszowskie zakończył rundę jesienną na trzecim miejscu



fot. Łukasz Guźda (2)

Błękitni mogą zaliczyć rundę jesienną do udanych

Za nami runda jesienna mieleckiej A-klasy. W najciekawiej zapowiadającym się starciu ostatniej kolejki rundy drużyna z Ostrów Tuszowskich po emocjonującym meczu ograła ekipę z Siedlanki. Drużyna z Cmolasu trochę niespodziewanie, ale zasłużenie ograła drużynę z Trześni. Wilga poniosła kolejną porażkę w sezonie.

Grające o utrzymanie Tempo potrzebowało punktów jak tlenu. Cmolasianie wykorzystali to, że przez ponad pół godziny grali w przewadze i dopisali do swojego konta kolejne trzy oczka. Podopieczni Maurycego Wita zaskoczyli ASERTO w końcówce golami z kontry. Drużyna Eugeniusza Sito nie może zaliczyć minionej rundy do zbytnio udanych.

Tempo Cmolas - ASERTO Trześń 3:1 (1:1)

Bramki: 1:0 Serafin 10, 1:1 Bajor 26, 2:1 Skowroński 77, 3:1 Bomba 85.

Tempo Cmolas: M. Czachor – Urban (92. Babiarz), P. Czachor, Piekarz, Wilczyński – Serafin (91. Kopeć), Kaczmarski, Sz. Wójcik (75. M. Wójcik) – Stec (82. Sz. Czachor), Bomba (88. Wilk), Zuba (5. Skowroński). Trener Maurycy Wit.

ASERTO Trześń: Mazur (46. Mazurek) – Tylutki (60. M. Krasoń), Mytych, S. Krasoń, Cudo – Errahini (60. Wołowiec), Bajor, Ofiara (60. Pik), Furtak, Broniecki (80. Jadach) – Jezuwid (85. Wilk). Trener Eugeniusz Sito.

Sędziował: Witold Hyjek (Czajkowa)

Żółte kartki: Piekarz – Errahini, Pik, Jezuwid, Mytych

Czerwona kartka: Mytych

Widzów: 80.

Starcie w Ostrowach Tuszowskich było bardzo zacięte i dostarczyło wielu emocji. Wynik otworzyli podopieczni Mariusza Furdyny, a na listę strzelców wpisał się rosły napastnik, Wojciech Haracz. Gospodarze szybko wyrównali za sprawą Kacpra Kubińskiego, ale jeszcze przed przerwą Błękitni ponownie byli na prowadzeniu po golu z rzutu wolnego Patryka Skrzypka.

W drugiej połowie tego pojedynku działo się dużo. Florian wyrównał po golu ze stałego fragmentu gry. Po wrzutce w pole karne Sebastian Łętocha zgrał piłkę do Sebastiana Dudy, a były piłkarz m. in. Widzewa Łódź i Stali Mielec tylko dopełnił formalności.

Przyjezdni mieli doskonałą okazję, żeby wyjść na prowadzenie, ale Paweł Barnaś obronił rzut karny wykonywany przez Arkadiusza Rajpolda, a dobitka poleciała nad poprzeczkę. Chwilę potem rzut karny miał też zespół Bartłomieja Krzystyniaka, ale i tym razem jedenastka nie została zamieniona na gola. Bartosz Jezuwit zatrzymał strzał Sebastiana Dudy.

Gdy wydawało się, że spotkanie zakończy się remisem w doliczonym czasie gry po rzucie rożnym gospodarze zdobyli zwycięskiego gola i dopisali do swojego konta kolejne trzy punkty. Po tej wygranej ekipa z Ostrów Tuszowskich wyprzedziła w tabeli Błękitnych i awansowała na trzecie miejsce.

Florian Ostrowy Tuszowskie – Błękitni Siedlanka 3:2 (1:2)

Bramki: 0:1 Haracz 13, 1:1 Kubiński 20, 1:2 Skrzypek 24, 2:2 Duda 71, 3:2 Gąska 92.

Florian Ostrowy Tuszowskie: Barnaś – Kluz, Trojnacki, A. Łętocha, Duda – Cudo (90. Ryk), Kubiński, Węglarz, M. Padykuła (62. Gąska), Wdowiarz (60. Łanocha) – S. Łętocha. Trener Bartłomiej Krzystyniak.

Błękitni Siedlanka: Jezuwit – Parys, Boroń, Mi. Gacek (80. Dryja) – Piechota, Flis, Skrzypek, Chmielowiec (55. Szczupak), Haptaś (70. Bąk) – Rajpold, Haracz. Trener Mariusz Furdyna.

Tabela:

1.	Atut Podborze	13	30	44-17
2.	Kolorado Wola Ch.	13	27	34-18
3.	**Florian Ostrowy T.**	13	26	33-19
4.	**Błękitni Siedlanka**	13	25	46-30
5.	Czarni Trześń	13	24	33-25
6.	**Aserto Trześń**	13	21	26-20
7.	Hetman Dąbrówka	13	21	27-27
8.	Pitmark Jaślany	13	20	26-22
9.	Strażak Grochowe	13	16	23-28
10.	**Tempo Cmolas**	13	14	26-36
11.	Start Wola M.	13	13	22-29
12.	LKS Babicha	13	10	22-36
13.	**Wilga Widełka**	13	5	16-46
14.	Sokół Pień	13	4	24-49

1-2: awans. 12-14: spadek

Sędziował: Paweł Totoś (Dębica)

Żółte kartki: Kubiński, Trojnacki, Węglarz - Boroń, Chmielowiec, Flis

Widzów: 70.

Wilga Widełka przegrała dziesiąte spotkanie w tym sezonie. Zespół z naszego powiatu tym razem uległ Startowi Wola Mielecka. Honorową bramkę dla Wilgi zdobył Michał Żmuda. Sytuacja ekipy z Widełki jest już bardzo ciężka i trudno będzie się jej wydostać wiosną ze strefy spadkowej.

Start Wola Mielecka - Wilga Widełka 3:1 (1:0)

Bramki: 1:0 Dereń 35, 2:0 Rec 47, 3:0 Dereń 59, 3:1 Żmuda 85.

Start Wola Mielecka: Ryś – Jaworski, Juszyński (70. Sowa), Myjak (55. Mierzwa), Rec – Peret, Kania (65. Wąż), Sipior, Pakłos, Wilk. Trener Konrad Juszyński.

Wilga Widełka: Malak – Blicharz (67.Kud), Sałata, Zygora, Jamróz – Mac. Chuchro (60. Żmuda), Faryniarz, Drożdż, Jastrzębski, Pomykała (80. Smykla) - Czachor. Trener Łukasz Zygora.

Sędziował: Maciej Gdowik (Mielec)

Widzów: 80.

Łukasz Guźda

KORSO KOLBUSZOWSKIE

WYDAWCA
Agencja Wydawniczo-Reklamowa Korso Sp. z o.o.
ul. Biernackiego 1/4, 39-300 Mielec
tel. 17 788 41 80
NIP 817 0005118
REGON: 690006614

REDAKCJA I BIURO OGŁOSZEŃ
Ul. Obrońców Pokoju 20,
36-100 Kolbuszowa
czynna od pn. do pt. - godz. 8-16
tel. 17 744 45 96
mail: kolbuszowa@korso.pl

DANE DO PRZELEWU:
AWR KORSO sp. z o. o.
PEKAO I O. W Mielcu - 11 1240 2856 1111 0010 6715 6187

ZESPÓŁ REDAKCYJNY
Bartosz Posłuszny - redaktor naczelny
tel. 519 132 924, mail: bposluszny@korso.pl,
Kamil Ząbczyk - dziennikarz
tel. 508 246 992, mail: kzabczyk@korso.pl
Łukasz Guźda - dziennikarz sportowy
tel. 509 173 793, mail: lukasz.guzda@korso.pl
Tymoteusz Maciąg - dziennikarz (współpraca)
mail: tymoteusz.maciag@korso.pl

DZIAŁ REKLAMY
tel. 17 744 45 96
mail: kolbuszowa@korso.pl
Marcin Batko - dyrektor biura reklamy i marketingu
tel. 508 246 991, marcin.batko@korso.pl
Marcin Serafin
tel. 510 126 562, mserafin@korso.pl
Anna Czajkowska
tel. 519 132 923, aczajkowska@korso.pl

Joanna Serafin
dyrektor AWR Korso
tel. 510 103 940, jserafin@korso.pl

SKŁAD TYGODNIKA
Graffi Studio Janusz Ansion

DRUK
Polska Press Sp. z o. o.
Oddział Poligrafia, Drukarnia w Sosnowcu

Materiałów i zdjęć niezamówionych redakcja nie zwraca oraz zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i zmian.

Stowarzyszenie Mediów Lokalnych
IZBA WYDAWCÓW PRASY

eprasa.pl 3cf2ecfa0f

Strych

Dowcipy

Dlaczego Indianom zimno?
Bo Kolumb ich odkrył.

Sonda uliczna:
- Na co Pan zwraca uwagę przy zakupach?
- Na kamery...

Mój szef dał mi dzisiaj do wypełnienia ankietę o nim i powiedział, że jest anonimowa. Pracuję w dużej korporacji, więc postanowiłem nie owijać w bawełnę i napisać mu zupełnie szczerze, co o nim myślę, korzystając z tego, że nigdy się nie dowie, kto to napisał.
Podczas przerwy na lunch zapytałem paru kolegów, co napisali w ankiecie?
Wszyscy zgodnie zapytali:
- W jakiej ankiecie?

Małżeństwo kłóci się na ulicy. W pewnej chwili żona krzyczy:
- Cicho bądź! Ty się wcale nie liczysz!
- Co?! Jak to ja się nie liczę?!
Żona zatrzymuje taksówkę i pyta kierowcę:
- Ile zapłacę za kurs na dworzec?
- 20 złotych.
- A jeśli pojadę z mężem?
- Tyle samo.
Żona odwraca się do męża i mówi:
- No i sam widzisz!...

Rozmowa kwalifikacyjna:
- Więc, ile ma pan lat?
- 30
- A jak długo pan pracował w poprzedniej firmie?
- 35 lat
- Jakim cudem?
- To przez nadgodziny...

Rano mój mózg jeszcze nie pracuje, a wieczorem jestem zmęczony i niestety mój mózg już nie pracuje.
Jest nadzieja na produktywną pracę tylko w południe, ale wtedy akurat jem...

Polak złapał złotą rybkę i wymawia życzenie:
- Chcę umrzeć w demokratycznej, dobrze rządzonej i sprawiedliwej
Polsce, gdzie politycy nie będą kraść, ludzie będą mądrze głosować...
Rybka mu przerywa.
- Czyli chcesz być nieśmiertelny?

Muzeum:
Turyści:
- Ach jakie piękne freski!
Przewodnik:
- To od wilgoci... przejdźmy dalej.

Pani w szkole:
- Z czego robi się parówki?
Dzieci milczą.
- Jasiu, Ty powinieneś wiedzieć - Twój tata przecież jest rzeźnikiem.
- Ja wiem, ale Tatuś powiedział, że jak komuś powiem, to mnie zbije.

- Co byś powiedziała na kolację u mnie dziś wieczorem? Może o 19:00?
- Z przyjemnością. Będę punktualnie o 19:00.
- Bądź o 17:00, przecież kolacja sama się nie zrobi!?

Pewien facet wywozi kota ulice dalej od domu. Wraca a kot siedzi na kanapie. Wywozi go 5 km dalej, wraca do domu kot siedzi na kanapie, wywozi go za miasto, zawraca i jedzie do domu. Nagle dzwoni do żony:
- Jest kot w domu?
- Jest
- To daj go do telefonu bo się zgubiłem.

Sułtan nachyla się do ucha najbliżej niego siedzącej żony i szepcze:
- Jesteś słońcem mojego życia. Kocham cię. Podaj dalej.

Telefon.
- Część, księżniczko, jak się masz?
- Tu jej chłopak.
- Cześć chłopaku. Jak się ma nasza księżniczka?

Dzwoni zięć do teściowej:
- Mamo, dostałem pracę!
- Gratuluję! Jaką?
- Zostałem komornikiem.
- Co?!
- Mama już wie dlaczego dzwonię?

Jasiu dlaczego nie bawisz się już z Kaziem?
- Mamo, a czy ty byś chciała się kolegować z kimś kto pali, pije i przeklina?
- Nie, Jasiu.
- No widzisz, Kazik też nie chce.

Rozmawia dwóch kolegów:
- Kiedy moja żona spała wstałem i przygotowałem jej pyszne śniadanie. Tylko potem zgłodniałem, zjadłem wszystko i wróciłem do łóżka.
- To w czym problem?
- Bo nie dowiedziała się jakiego ma wspaniałego męża.

Trochę martwiłem się podjeżdżając pod warsztat samochodowy, że mechanik okaże się kolejnym naciągaczem.
Z ulgą przyjąłem wiadomość, że mój samochód wymaga tylko wymiany płynu do kierunkowskazów.

Sąsiad z dołu postanowił zacząć wszystko od zera. Tę trudną decyzję pomógł mu podjąć Urząd Skarbowy.

Wzdycha starszy pan siedzący w tramwaju:
- Zero kultury, straszne chamstwo, brak żadnych wartości, zero szacunku dla starszych osób.
- Ale o co panu chodzi?! Przecież ustąpiliśmy panu miejsca!
- No tak, ale żona nadal stoi.

Lekarz dzwoni do swojego pacjenta:
-Witam Pana, przyszły wyniki badań. Mam dobre i złe wieści.
-O cholera! Jak brzmią dobre wieści?
-Według badań zostało Panu 24h życia.
-To straszne! Co może być gorszego?
-Próbuję się z Panem skontaktować od wczoraj.

Z Facebooka



Muzeum Bombki Choinkowej w Nowej Dębie zachwyca. Nagranie z tego wyjątkowego miejsca zobaczycie na naszym Facebooku oraz na korsokolbuszowskie.pl.

Zaginiony piesek



Zaginął pies naszej Czytelniczki! 14 listopada w Kolbuszowej Górnej zaginął pies o imieniu Axel. To foksterier, bez obroży, zaczipowany. Jeśli ktoś widział Axela lub ma jakiekolwiek informacje, prosimy o kontakt pod numerem: 601 157 455.

Czekam na dom



Leon - kilkumiesięczny kotek wciąż czeka na kochający dom.
Kontakt w sprawie adopcji: 727 167 727

eprasa.pl 3cf2ecfa0f